

Janusz Jankowski

CZASOWA NIEDOPUSZCZALNOŚĆ DROGI SĄDOWEJ
— ISTOTA I SKUTKI

1. Jednym z podstawowych pojęć z zakresu postępowania cywilnego jest dopuszczalność drogi sądowej, która stanowi okoliczność należąca do tzw. przesłanek procesowych.

Nauka polska żywo interesuje się problematyką przesłanek procesowych i wytworzyła szereg koncepcji odnoszących się zarówno do samej ich istoty, jak i do listy okoliczności, które należy traktować jako te przesłanki, a także do kwalifikacji tych okoliczności¹. Nie ma potrzeby wnikać w tym miejscu w treść wspomnianych koncepcji ani tym bardziej zajmować stanowiska wobec bardzo różnorodnych często poglądów reprezentowanych przez poszczególnych autorów. Dla celów roboczych wystarczające będzie przyjęcie, iż przesłankami procesowymi są okoliczności warunkujące dopuszczalność powództwa, tj. możliwość merytorycznego rozpoznania powództwa przez sąd, przed który powództwo to zostało wytoczone².

Przesłanki procesowe mogą być i są klasyfikowane według różnych kryteriów. W szczególności, zależnie od przyjętej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej, mogą mieć one charakter pozytywny albo negatywny. Do przesłanek procesowych pozytywnych zalicza się okolicz-

¹ M. Waligórski, *Proces cywilny — funkcja, struktura*, t. 1, Warszawa 1947, s. 69; Trammer, *Następca bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 20; J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne — część ogólna*, Warszawa 1958, s. 85; W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne — zarys wykładu*, Warszawa 1977, s. 85; Z. Resich, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966, s. 58; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 88; W. Broniewicz, *Problem przesłanek procesowych w procesie cywilnym i postępowaniu arbitrażowym*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1968, ser. I, z. 59, s. 47—64; idem, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa-Lódź 1978, s. 136; J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1979, s. 51 i n.

² Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 136.

ności, których istnienie, o charakterze negatywnym zaś okoliczności, których nieistnienie decyduje o dopuszczalności powództwa. Brak przesłanki pozytywnej albo istnienie przesłanki negatywnej stanowi przeszkodę procesową, tj. okoliczność powodującą niedopuszczalność powództwa, czyli niemożność merytorycznego rozpoznania powództwa przez sąd, do którego zostało ono skierowane³. Na listach przesłanek procesowych zestawianych przez poszczególnych autorów dopuszczalność drogi sądowej jest zwykle wymieniana na pierwszym miejscu, co zresztą znajduje swoje uzasadnienie w brzmieniu odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a przede wszystkim art. 199 § 1 i art. 369.

W doktrynie i judykaturze poświęca się dopuszczalności drogi sądowej wiele uwagi, czego dowodem są stosunkowo liczne opracowania naukowe⁴ oraz bogate orzecznictwo sądowe jej dotyczące⁵.

Według zgodnego stanowiska nauki, kwestię dopuszczalności drogi sądowej reguluje art. 2 k.p.c., w świetle którego dopuszczalność ta zachodzi, gdy sprawa cywilna podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny. Dla ustalenia więc, czy w konkretnym wypadku zachodzi dopuszczalność drogi sądowej, należy przede wszystkim stwierdzić, czy chodzi o sprawę cywilną, a następnie czy sprawa ta podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny.

Zgodnie z art. 1 k.p.c. przez sprawę cywilną rozumie się sprawę ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy jak również każdą inną sprawę, do której przepisy kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych.

W nauce pojęcie sprawy cywilnej nie jest jednak jednoznaczne. Zauważyć należy dość daleko idące różnice w poglądach na ten temat. Brane są tu pod uwagę przede wszystkim dwa momenty, a mianowicie formalny, tj. nawiązujący do charakteru organu, przed którym toczy się postępowanie, do przepisów regulujących to postępowanie, jak również do charakteru samego postępowania, oraz materialny, tj. nawią-

³ Broniewicz, *Problem...*, s. 57; Jodłowski, Siedlecki, *op. cit.*, s. 70; Resich, *op. cit.*, s. 58.

⁴ Z. Resich, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, Warszawa 1962; idem, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966; idem, *Droga sądowa*, „Nowe Prawo” 1973, nr 7—8, s. 979; W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966; K. Kołakowski, *Droga sądowa i właściwość sądu przy podmiotowych przekształceniach procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1969, nr 5; L. Ostrowski, *Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach cywilnych*, *ibidem*, 1967, nr 12; W. Broniewicz, *Jurysdykcja krajowa a dopuszczalność drogi sądowej na tle wykładni art. 421 § 3 k.p.c.*, *ibidem*, 1969, nr 11—12.

⁵ Wystarczy sięgnąć chociażby do opracowania J. Krajewskiego i K. Piaseckiego, *Kodeks postępowania cywilnego — tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo*, Warszawa 1977, s. 10—75.

zujący do przedmiotu ochrony prawnej udzielanej w toku postępowania (charakteru stosunków prawnych, czy też praw i obowiązków, których sprawa dotyczy) oraz do sposobu udzielania tej ochrony⁶. W związku z tym rozróżnia się sprawę cywilną w znaczeniu materialnym i sprawę cywilną w znaczeniu formalnym, aczkolwiek ujęcia w tej mierze są rozmaite. Zdaniem S. Włodyki art. 1 k.p.c. stoi na stanowisku formalnego pojęcia sprawy cywilnej, ponieważ według jego brzmienia o charakterze danej sprawy jako cywilnej decyduje ostatecznie kryterium formalne, tzn. moment, iż jest ona rozpatrywana według przepisów kodeksu postępowania cywilnego⁷. Natomiast za materialnym pojmowaniem sprawy cywilnej opowiadają się J. Jodłowski⁸, S. Włodyka⁹ oraz W. Siedlecki¹⁰. Do tej grupy autorów należy też Z. Resich, który uważa za cywilną na gruncie ustawodawstwa polskiego sprawę, w której ochrona prawna ma polegać na wywołaniu skutku prawnego w zakresie stosunku osobistego, rodzinnego lub majątkowego, którego uczestnicy muszą na wypadek sporu wystąpić w charakterze równoprawnych podmiotów¹¹. Nieco inne ujęcie reprezentuje W. Broniewicz. Zdaniem tego autora na gruncie art. 1 k.p.c. wyróżnić należy sprawę cywilną w znaczeniu materialnym, tj. sprawę wynikającą ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy (czyli prawa cywilnego materialnego *sensu largo*) oraz sprawę cywilną w znaczeniu formalnym, tj. sprawę wynikającą z innego prawa niż prawo cywilne materialne *sensu largo*, której jedynie prawo procesowe nadaje charakter sprawy cywilnej, nakazując stosowanie przy jej rozpoznawaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego¹². Do ujęcia tego nawiązywać będą dalsze rozważania.

Pojęcie sprawy cywilnej jest potrzebne a zarazem w zasadzie wystarczające do ustalenia granic dopuszczalności drogi sądowej, a więc do odgraniczenia postępowania cywilnego sądowego od innych postępowań zarówno nie będących postępowaniami cywilnymi, jak i mającymi charakter postępowań cywilnych niesądowych¹³ (np. postępowanie arbitrażowe).

⁶ S. Włodyka, *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego. Zbiór studiów*, red. J. Jodłowski, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 256.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Jodłowski, Siedlecki, *op. cit.*, s. 78.

⁹ Włodyka, *op. cit.*, s. 257.

¹⁰ Siedlecki, *op. cit.*, s. 10.

¹¹ Resich, *Dopuszczalność...*, s. 49; idem, *Droga sądowa...*, s. 979; tak też w uzasadnieniu uchwały SN z 20 IV 1970 r. — III CZP 4/70, OSNCP 1970, nr 9, poz. 146.

¹² Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 22.

¹³ Siedlecki, *op. cit.*, w przyp. 6, s. 151.

Stwierdzenie, że dana sprawa jest sprawą cywilną, nie wystarczy jeszcze do oceny jej przynależności do drogi sądowej. Przepis szczególny może bowiem wyłączać w stosunku do pewnych spraw cywilnych w znaczeniu materialnym możliwość ich rozpoznania przez sąd powszechny. Z drugiej zaś strony, przepisy szczególne przekazują do rozpoznania przez sąd powszechny szereg spraw, które nie posiadają charakteru spraw cywilnych w znaczeniu materialnym. To ostatnie odnosi się do wyróżnionych na gruncie art. 1 k.p.c. spraw cywilnych w znaczeniu formalnym.

Warto się też zastanowić, jaka metoda jest bardziej celowa przy ocenie dopuszczalności drogi sądowej, a mianowicie czy najpierw należy badać charakter sprawy a potem ustalać, czy przepis szczególny nie przekazuje jej do rozpoznania na innej drodze niż droga sądowa, czy też odwrotnie. Zdaniem Z. Resicha należy zastosować raczej tę drugą metodę, bowiem badanie charakteru sprawy może okazać się bezcelowe, jeżeli przepis szczególny przekazuje daną sprawę do kompetencji innych sądów niż sądy powszechne lub innych organów¹⁴.

Nawiązując do wcześniejszej, ogólnej uwagi co do rozróżnienia przesłanek procesowych na przesłanki o charakterze pozytywnym i przesłanki o charakterze negatywnym, należy stwierdzić, że sąd z reguły nie rozstrzyga o zachodzącej w danym wypadku pozytywnej przesłance procesowej względnie o braku w danej sprawie negatywnej przesłanki procesowej (chyba że okoliczności te podniesione zostaną w drodze zarzutu strony, o czym będzie dalej mowa). Natomiast zawsze sąd rozstrzyga o istniejącej w danej sprawie przeszkodzie procesowej, tj. o braku przesłanki pozytywnej albo istnieniu przesłanki negatywnej. Wynika to z okoliczności, że z punktu widzenia postępowania istotniejsze znaczenie praktyczne posiadają przeszkody procesowe, ponieważ brak tych przeszkód, a więc stan rzeczy, w którym dany sąd może i powinien rozpoznać powództwo, nie zostaje w zasadzie stwierdzony żadnym specjalnym orzeczeniem (z zastrzeżeniem zaznaczonym wcześniej, lecz znajduje swoje stwierdzenie dopiero przez wydanie prawomocnego wyroku. Istnienie zaś jakiegokolwiek przeszkody procesowej wymaga wydania niekiedy kilku nawet specjalnych orzeczeń¹⁵.

Powyższe rozważania zastosowane do interesującej nas przesłanki procesowej o charakterze pozytywnym, jaką jest dopuszczalność drogi sądowej, prowadzą do wniosku, iż sąd nie orzeka (z reguły), że w danej sprawie zachodzi ta dopuszczalność. Wydania odpowiedniego orzeczenia wymaga od sądu dopiero stwierdzenie niedopuszczalności drogi

¹⁴ Resich, *Dopuszczalność...*, s. 51.

¹⁵ Broniewicz, *Problem...*, s. 57.

sądowej. Tłumaczy się to momentem, że kodeks postępowania cywilnego nie operuje pojęciem dopuszczalności drogi sądowej, a tylko w szeregu przepisów reguluje skutki niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1, art. 369, pkt 1, art. 463 § 1)¹⁶. Niedopuszczalność drogi sądowej jest więc przeszkodą procesową, której występowanie zawsze musi znaleźć odbicie w odpowiednim orzeczeniu sądu.

Niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy dana sprawa nie podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny, ponieważ albo nie jest w ogóle sprawą cywilną, albo będąc sprawą cywilną w znaczeniu materialnym została przekazana na podstawie szczególnego przepisu do rozpoznania przez inny organ niż sąd powszechny¹⁷.

Ustawową definicję niedopuszczalności drogi sądowej zawiera art. 421 § 3 k.p.c., w świetle którego niedopuszczalność ta zachodzi, gdy sprawa ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych. Należy jednakowoż zdawać sobie sprawę z tego, że art. 421 § 3 k.p.c., mimo swego dosłownego brzmienia, dotyczy również braku jurysdykcji krajowej¹⁸, a więc zagadnienia znajdującego się poza zasięgiem naszego zainteresowania.

Pojęcie niedopuszczalności drogi sądowej wydaje się jasne, stąd też kwalifikowanie w praktyce określonych sytuacji z punktu widzenia tej przeszkody procesowej nie powinno nastęrczać trudności. Jednakże lektura wielu orzeczeń sądowych jak również wypowiedzi doktryny nasywają wątpliwości co do prawidłowej kwalifikacji pewnych sytuacji. Dla przedstawienia tych wątpliwości i znalezienia próby ich rozwiązania konieczne jest sformułowanie pewnych uwag o charakterze ogólnym.

Obok przesłanek procesowych, które warunkują dopuszczalność powództwa, czyli jak zostało już stwierdzone, możliwość merytorycznego rozpoznania powództwa przez sąd, przed który powództwo to zostało wytoczone, wyróżnia się w doktrynie przesłanki materialne, zwane również przesłankami merytorycznymi, czy też przesłankami zasadności powództwa, które w świetle przepisów prawa stanowią warunki po-

¹⁶ *Ibidem*; Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 22—23.

¹⁷ Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 23.

¹⁸ W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 163; *idem*, w opracowaniu B. Dobrzańskiego, M. Lisiewskiego, Z. Resicha, W. Siedleckiego, *Kodeks postępowania cywilnego — komentarz* Warszawa 1975, s. 694; Resich, *Przesłanki...*, s. 130; Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 89; E. Wengerek, *Jurysdykcja krajowa w sprawach cywilnych — Księga pamiątkowa ku czci Kamila Steiki*, Warszawa-Wrocław 1967, s. 421; Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 23; *idem*, *Jurysdykcja...*, s. 1705.

szukiwania ochrony prawnej w drodze sądowej¹⁹. Mówiąc po prostu, przesłanki materialne są to okoliczności, które sąd bierze pod uwagę rozstrzygając sprawę co do istoty. Ich istnienie (przesłanki pozytywne) albo nieistnienie (przesłanki negatywne) warunkuje możliwość uwzględnienia powództwa przez sąd. W. Broniewicz zalicza do tych przesłanek: rzeczywiste istnienie — a przy powództwach o ustalenie negatywne — nieistnienie przytoczonej w powództwie normy prawnej indywidualno-konkretniej, legitymację procesową i interes prawny powoda w uzyskaniu wyroku żądanej treści (przesłanki pozytywne) oraz niepełny charakter zobowiązania, sprzeczność powództwa z zasadami współżycia społecznego albo ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem normy prawnej przytoczonej w powództwie i zrzeczenie się roszczenia w procesie, który się toczył uprzednio (przesłanki negatywne)²⁰. Poza pierwszą, wszystkie przesłanki materialne określane bywają jako tzw. przesłanki jurysdykcyjne wynikające z norm jurysdykcyjnych, które są normami o charakterze niejako pogranicznym, tj. normami występującymi między prawem materialnym i prawem procesowym²¹.

Przytoczonemu rozróżnieniu przesłanek procesowych i materialnych odpowiada przyjęty w nauce podział zarzutów, mających za przedmiot brak odpowiedniej przesłanki pozytywnej czy istnienie przesłanki negatywnej, jakie mogą być zgłaszane w procesie, na zarzuty formalne i materialne²², a także w pewnym stopniu występowanie dwóch form orzeczeń sądowych w procesie cywilnym (postanowienia i wyroki)²³.

Ze względu na temat niniejszego opracowania powinny nas interesować wyłącznie przesłanki procesowe. Zamieszczanie tu nawet skromnych uwag na temat przesłanek materialnych nie byłoby uzasadnione, gdyby nie okoliczność, że niejednokrotnie w orzecznictwie i literaturze kwalifikuje się określone sytuacje z punktu widzenia przesłanek procesowych zamiast z punktu widzenia przesłanek materialnych i odwrotnie.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na to, że sąd w innym momencie decyduje o istnieniu przesłanek procesowych, w innym zaś o istnieniu przesłanek materialnych. Zgodnie z art. 202 zd. 2 k.p.c., niektóre z okoliczności zaliczanych do przesłanek procesowych sąd bierze

¹⁹ Jodłowski, Siedlecki, *op. cit.*, s. 76; Siedlecki, *Postępowanie...*, s. 84; W. Broniewicz, *Normy, przesłanki i zarzuty jurysdykcyjne*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, nr 2, s. 85; Resich, *Przesłanki...*, s. 53.

²⁰ Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 170.

²¹ Broniewicz, *Normy...*, s. 63 i 85.

²² Broniewicz, *Normy...*, s. 85—86; Siedlecki, *Nieważność...*, s. 70; *idem*, *Postępowanie...*, s. 84; Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 137.

²³ Siedlecki, *Nieważność...*, s. 70.

pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Oczywiście jest, że momentem, w którym uwaga sądu koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniu istnienia przesłanek procesowych, będzie moment badania warunków formalnych pozwu i możliwości wyznaczenia merytorycznej rozprawy (art. 206 k.p.c.). Zdaniem Z. Resicha wyznaczenie takiej rozprawy mimo istnienia braków prowadzących do odrzucenia pozwu jest działaniem sprzecznym z podstawowymi zasadami wymiaru sprawiedliwości²⁴. Wydaje się więc, że będzie uchybieniem przewodniczącego nieskierowanie pozwu na posiedzenie niejawne, jeżeli z treści pozwu wynika, iż zachodzą podstawy do odrzucenia go *a limine*²⁵.

Następnym momentem koncentracji uwagi sądu na istnieniu przesłanek procesowych jest moment rozpoczęcia rozprawy. W momencie tym sąd ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem stron i powinien jeszcze raz rozważyć, czy może rozpocząć merytoryczne badanie sprawy uzależnione przecież od istnienia względnie braku przesłanek procesowych.

Najważniejszym zaś z punktu widzenia badania przesłanek materialnych jest moment decydowania o treści merytorycznego rozstrzygnięcia. Moment ten jest jednakże równie istotny dla ponownej kontroli istnienia przesłanek procesowych umożliwiających to rozstrzygnięcie²⁶.

Charakterystycznym przykładem wspomnianych wypadków błędnej kwalifikacji określonych sytuacji z punktu widzenia przesłanek procesowych zamiast przesłanek materialnych jest wpisana do księgi zasad prawnych uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 1970 r. — III CZP 4/70²⁷, w której przyjęto, iż niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi w wypadku, gdy z twierdzeń powoda lub przytoczonych przez niego okoliczności wynika w sposób oczywisty, że między powodem a pozwanym nie istnieje żaden stosunek prawny, który mógłby stanowić podstawę żądania pozwu. Powyższa teza spotkała się ze słuszną krytyką w literaturze. Brak bowiem stosunku prawnego między powodem i pozwanym nie może stanowić o niedopuszczalności drogi sądowej. O tym, czy istnieje stosunek prawny między stronami procesowymi, sąd może orzec tylko w wyroku. Sąd nie może o tym przesą-

²⁴ Resich, *Przesłanki...*, s. 88.

²⁵ W. Siedlecki, *Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 58 — istnieje tu możliwość wyznaczenia specjalnej rozprawy w celu rozpatrzenia, czy zachodzi dana przeszkoda procesowa; np. stosuje się to dość często przy trudnościach z ustaleniem jurysdykcji krajowej — por. art. 199 § 3 k.p.c. — tak T. Ereciński, *Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, Warszawa 1976, s. 43.

²⁶ Resich, *Przesłanki...*, s. 88.

²⁷ OSNCP.1970, nr 9, poz. 146.

dzać w postanowieniu załatwiającym formalne preliminaria w trybie art. 199 k.p.c., chociażby zdaniem jego brak stosunku prawnego był oczywisty²⁸.

Jeżeli przeto między stronami nie zachodzi żaden stosunek prawny, który mógłby być podstawą żądania powoda, właściwsze wydaje się oddalenie powództwa jako bezzasadnego, a nie odrzucenie pozwu, zwłaszcza że to ostatnie rozstrzygnięcie nie zamyka drogi do ponownego wystąpienia z tym samym roszczeniem.

Sąd, rozstrzygając o żądaniu powoda, jest zobowiązany rozważyć zasadność tego żądania w świetle całości obowiązującego prawa niezależnie od tego, jaką kwalifikację prawną powód nadał swemu żądaniu w pozwie. Natomiast kwalifikacja żądania z punktu widzenia przesłanek procesowych jest niejako kwalifikacją wstępną, opartą przede wszystkim na sformułowaniu żądania przez powoda. W większości wypadków ta kwalifikacja wstępna w pełni wystarcza do rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności powództwa; gdy jednak potrzebna jest kwalifikacja ostateczna, która wchodzi w grę po rozważeniu wszelkich możliwych podstaw żądania, to wówczas bardziej celowe wydaje się ustosunkowanie się sądu już do zasadności powództwa, gdyż właśnie bezzasadność decydować powinna o negatywnym, merytorycznym rozstrzygnięciu sądu²⁹.

2. Kodeks postępowania cywilnego operuje pojęciem niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu ogólnym, tzn. nie rozróżnia żadnych szczególnych rodzajów tej niedopuszczalności. Stąd też w nauce i orzecznictwie traktuje się na ogół tak samo niedopuszczalność drogi sądowej, a wszystkie wypadki tej niedopuszczalności uważa się jedynie za szczególne przejawy niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu kodeksowym. Bliższe jednak zwrócenie uwagi na te wypadki prowadzi do wniosku, że mogą mieć one różny charakter i że w konsekwencji również niedopuszczalność drogi sądowej ma charakter zróżnicowany. Tak więc Z. Resich, który w literaturze naszej zajął się problematyką drogi sądowej w sposób najbardziej wszechstronny, wprowadził kilka klasyfikacji wypadków niedopuszczalności drogi sądowej.

Przyjmując za kryterium podziału wypadków niedopuszczalności drogi sądowej element podmiotowy Z. Resich dzieli te wypadki na grupy w zależności od tego, czy wypadki te dotyczą sądownictwa ubezpieczeń

²⁸ E. Wengerek, J. Sobkowski, *Przegląd orzecnictw Sądu Najwyższego z zakresu procesu cywilnego (II półrocze 1969 i rok 1970, „Nowe Prawo” 1971, nr 5, s. 744 i n.*

²⁹ W. Siedlecki, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego — prawo procesowe cywilne (II półrocze 1970, „Państwo i Prawo” 1971, nr 7, s. 129.*

społecznych jako sądownictwa szczególnego, arbitrażu, zakładowych komisji rozjemczych, komisji łowieckich, PZU, urzędów stanu cywilnego komisji górniczych, komisji lokalowych itd.

Zdaniem Z. Resicha można też dokonać podziału wypadków niedopuszczalności drogi sądowej na podstawie kryterium przedmiotowego, wyodrębniając większe gałęzie prawa regulujące określone stosunki społeczne. Na tej podstawie Z. Resich wyodrębnia sprawy administracyjne, finansowe, rolne, ze stosunku pracy, spółdzielcze, dotyczące najmu i publicznej gospodarki lokalami itd.³⁰

Mimo iż przytoczone podziały dokonane są w sposób, z teoretycznego punktu widzenia, jak najbardziej prawidłowy, można mieć wątpliwości, czy mają one istotniejsze znaczenie praktyczne. Ponadto warto zwrócić uwagę na okoliczność, że od czasu ukazania się opracowania Z. Resicha poświęconego dopuszczalności drogi sądowej zaszły tak istotne zmiany ustawodawcze w zakresie wspomnianych gałęzi prawa, iż powyższe podziały należałoby odpowiednio zmodyfikować. Nie wydaje się to jednak celowe.

Za posiadający istotniejsze znaczenie praktyczne należy uznać kolejny podział wypadków niedopuszczalności drogi sądowej proponowany przez Z. Resicha, a mianowicie podział dokonany w oparciu o kryterium, czy wyłączenie z drogi sądowej jest całkowite, czy też chodzi o system mieszany³¹. Podział taki bowiem z góry zakłada różnice występujące między należącymi do poszczególnych grup wypadkami niedopuszczalności drogi sądowej co do charakteru tych wypadków, a co za tym idzie i co do charakteru niedopuszczalności drogi sądowej zachodzącej w tych wypadkach.

W ramach powyższego podziału, jeżeli chodzi o grupę wypadków, co do której Z. Resich przewiduje system mieszany, mogą wystąpić różne warianty, a mianowicie:

- a) „przemienność” drogi postępowania,
- b) otwarcie drogi sądowej po wyczerpaniu postępowania administracyjnego,
- c) otwarcie drogi sądowej po uprzednim przeprowadzeniu pertraktacji ugodowych przed organem administracyjnym,
- d) otwarcie drogi sądowej w II instancji jako instancji odwoławczej,
- e) prawo wyboru w II instancji drogi sądowej lub administracyjnej,
- f) otwarcie drogi sądowej dla dłużnika broniącego się przed egzekucją administracyjną³².

³⁰ Resich, *Dopuszczalność...*, s. 111.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

Dla zobrazowania poszczególnych wariantów Z. Resich przytacza odpowiednie przykłady, które jednak w większości nie są obecnie aktualne, gdyż pochodzą z aktów prawnych już nie obowiązujących.

Do klasyfikacji wypadków niedopuszczalności drogi sądowej przyjętej przez Z. Resicha nawiązuje w jakiś sposób W. Broniewicz. Jego zdaniem niedopuszczalność drogi sądowej występuje w trojakiej postaci, a mianowicie jako niedopuszczalność bezwzględna, względna i czasowa. Bezwzględna niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy dana sprawa w żadnym wypadku nie może być załatwiona przez sąd powszechny czy to dlatego, że nie ma charakteru sprawy cywilnej, czy też dlatego, że mimo posiadania charakteru sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym została przekazana do załatwienia innemu organowi niż sąd powszechny (np. sprawa o roszczenie majątkowe jednego przedsiębiorstwa państwowego przeciwko drugiemu przedsiębiorstwu państwowemu). Względna niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy dana sprawa cywilna w znaczeniu materialnym może być według wyboru zainteresowanego podmiotu załatwiona zarówno przez sąd powszechny, jak i przez inny organ (np. w sprawie o odszkodowanie za szkody wyrządzone przez żołnierza jednostce wojskowej orzeczenie o odszkodowanie może wydać właściwy organ wojskowy; organ ten może jednak odstąpić od wydania orzeczenia i skierować sprawę na drogę sądową). Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy dana sprawa cywilna może być załatwiona przez sąd powszechny dopiero po uprzednim przeprowadzeniu postępowania przed innym organem (np. sprawy o roszczenia przeciwko PKP z umów dotyczących przewozu kolejowego mogą być skierowane do sądu dopiero po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego)³³.

Wydaje się jednak, że przedstawiony trójpodział niedopuszczalności drogi sądowej metodologicznie nie jest w pełni prawidłowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że czasowa niedopuszczalność drogi sądowej ma również charakter niedopuszczalności drogi sądowej względnej. Dlatego też słuszniejszym byłoby wyróżnienie tylko dwóch rodzajów niedopuszczalności drogi sądowej, a mianowicie niedopuszczalności drogi sądowej bezwzględnej i niedopuszczalności drogi sądowej względnej. Ta druga może przy tym wynikać albo z przewidzianej przez przepisy dla danej sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym przemienności trybów postępowania sądowego i postępowania przed innymi organami, albo też z konieczności uprzedniego spełnienia określonych warunków. Jeżeli mamy do czynienia ze względną niedopuszczalnością drogi sądowej wynikającą z przemienności trybów postę-

³³ Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 23—24.

powodzenia, od wyboru powoda zależy, czy w sprawie będzie dopuszczalna droga sądowa. Ma to miejsce np. w sytuacji przewidzianej w art. 9 dekretu z 5 października 1955 r. o odpowiedzialności żołnierzy za szkody wyrządzone jednostce wojskowej³⁴. W sprawach o odszkodowanie za szkody określone w tym dekrete orzeczenie wydaje właściwy organ wojskowy. Organ ten może jednak odstąpić od wydania orzeczenia i skierować sprawę na drogę sądową (tj. wytoczyć powództwo o zasądzenie odszkodowania), jeżeli uzna to za celowe ze względu na zawile okoliczności sprawy, współudział w wyrządzeniu szkody osób nie będących żołnierzami albo z innych przyczyn³⁵. Jeżeli zaś chodzi o czasową niedopuszczalność drogi sądowej, która jest szczególną postacią niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze względnym, sąd powszechny staje się właściwy do rozpoznania danej sprawy po uprzednim spełnieniu się określonych warunków. Warunki, od których spełnienia uzależniona jest dopuszczalność drogi sądowej, bywają sformułowane rozmaicie (o czym dalej).

Opracowanie niniejsze poświęcone jest omówieniu niektórych zagadnień dotyczących problematyki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej tylko w postępowaniu rozpoznawczym, tj. w procesie i postępowaniu nieprocesowym, aczkolwiek problem tej niedopuszczalności występuje również w egzekucji.

Warto zwrócić uwagę, że w literaturze występują poglądy uznające za niedopuszczalność drogi sądowej, nazywaną też niekiedy czasową, te sytuacje, w których sąd powszechny może stać się właściwy do rozpoznania danej sprawy po wyczerpaniu innego postępowania, głównie administracyjnego. Pierwszym bodaj autorem, u którego spotykamy się z wyraźnym stwierdzeniem tego fenomenu, był Maurycy Allerhand. Píše on jak następuje: „Jakkolwiek według procedury niemieckiej nie można oddalić powoda z żądaniem skargi z powodu, że sprawa prejudycjalna nie jest jeszcze załatwiona, to jednak jest możliwe, że wdrożenie sprawy tylko wtedy może się odbyć, jeżeli postępowanie administracyjne zostało już ukończone. Istnieją bowiem wypadki, w których pozytywne przepisy stanowią, że najpierw należy wyczerpać drogę administracyjną, a dopiero potem można wystąpić w drodze sądowej. Wystąpienie w drodze administracyjnej jest więc w tych przypadkach wymogiem wdrożenia procesu cywilnego. W przypadkach, w których dochodzenie roszczenia w drodze sądowej jest dopuszczalne po wyczerpaniu toku instancji administracyjnych, należy skargę odrzucić...³⁶ Sąd

³⁴ Dz. U. 1955, nr 40, poz. 247 z późn. zm.

³⁵ Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 24.

³⁶ Wilimowsky, Levy, *Zivilprozessordnung* (VI wyd.), t. 1, s. 247, przyjmują, że należy żądanie czasowo odrzucić.

nie może odmówić żądaniu skargi z powodu, że kwestia prejudycjalna nie została załatwioną, lecz winien uznać drogę procesu za niedopuszczalną i to za czasowo niedopuszczalną (podkr. autora). Wstrzymanie procesu aż do załatwienia kwestii prejudycjalnej nie jest możliwe, gdyż wstrzymanie może tam tylko nastąpić, gdzie stosunek procesowy ważnie zaistniał, nie zaś tam, gdzie on jest niedopuszczalny. Wykluczenie *exceptio praeiudicii* jest wedle procedury niemieckiej powszechne i w przypadkach bowiem, w których wdrożenie procesu cywilnego dopiero po ukończeniu postępowania administracyjnego jest dopuszczalne, nie jest możliwe odmówienie żądaniu skargi z powodu niezakończoności kwestii prejudycjalnej, lecz dopuszczalne jest tylko odmówienie zawiązania stosunku procesowego³⁷.

L. Peiper w komentarzu do art. 2 k.p.c. z roku 1932, który to przepis dotyczył dopuszczalności drogi sądowej, stwierdza, że prawa prywatne, dochodzone przed sądem powszechnym, opierają się bądź na tytule prywatnoprawnym, bądź też na tytule publicznoprawnym (rodzaj tytułu może być często spornym i powodować spór o niedopuszczalność drogi sądowej z art. 213), wszelako co do tytułu publicznoprawnego, jedynie na podstawie szczególnego przepisu ustawy, którym sprawę przekazano sądom powszechnym w całości albo w pewnej części i to albo od razu, albo po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego³⁸.

M. Waligórski stwierdza, że niekiedy stosunek procesu cywilnego do procesu administracyjnego układa się w ten sposób, iż droga procesu cywilnego stanowi właściwie dalszy ciąg procesu administracyjnego. Ma to miejsce najczęściej w tej formie, że osoba niezadowolona z wyniku procesu administracyjnego ma prawo zwrócić się na drogę procesu cywilnego... Niekiedy znów dopuszczalność drogi procesu cywilnego zależy od uprzedniego (podkr. autora) postępowania administracyjnego, zmierzającego do ugodowego załatwienia sprawy³⁹.

Zdaniem S. Gołąb przejście z drogi administracyjnej na drogę sądową, a względnie procesową, może być zależne od upływu pewnego terminu ustawowego, w przeciągu którego władza administracyjna zaniedba wydać swego orzeczenia albo też wydanie tego orzeczenia jest koniecznym warunkiem przejścia na drogę sądową, tak że w braku pierwszego druga jest niedopuszczalna⁴⁰.

Również J. Jodłowski uważa, że niekiedy droga sądowa jest dopuszczalna po wyczerpaniu innej drogi postępowania, przewidzianej

³⁷ M. Allerhand, *O zarzucie prejudycjalności w austriackim procesie cywilnym*, Lwów 1910, s. 13—14 i 84.

³⁸ L. Peiper, *Komentarz do k.p.c.* — cz. 1, Kraków 1934, s. 4.

³⁹ Waligórski, *op. cit.*, s. 67.

⁴⁰ S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu cywilnego*, z. 1, Kraków 1932, s. 32.

dla dochodzenia danej kategorii roszczeń cywilnoprawnych. Autor ten stwierdza, że w takich przypadkach zachodzi w zasadzie niedopuszczalność drogi sądowej, gdyż sprawy takie należą do kompetencji innych organów niż sądy powszechne, jednak sądy te mogą stać się kompetentne do rozpoznania spraw, po zakończeniu przewidzianego postępowania. Wyczerpanie przepisanej drogi jest tu przesłanką dopuszczalności drogi sądowej⁴¹.

Konstrukcja polegająca na otwarciu drogi sądowej dla dochodzenia pewnych roszczeń po wyczerpaniu innego postępowania omawiana jest również w literaturze obcej. Tak więc L. Rosenberg stwierdza, że liczne przepisy federalne uzależniają otwarcie drogi sądowej przed sądem powszechnym od uprzedniego rozstrzygnięcia sprawy przez organ administracyjny⁴². W komentarzu do cywilnych ustaw procesowych H. W. Faschinga spotykamy pogląd, że w poszczególnych przepisach dopuszczalność drogi sądowej została uzależniona od uprzedniego przeprowadzenia postępowania administracyjnego. We wszystkich takich wypadkach chodzi o roszczenia przeciwko związkowi lub stowarzyszeniom prawa publicznego. Celem wprowadzenia takiego uprzedniego postępowania administracyjnego jest, zdaniem H. W. Faschinga, szybkie rozstrzygnięcie prywatnoprawnych sporów, a zatem jest to rodzaj postępowania pojednawczego przed organami administracyjnymi. W omawianych wypadkach ustawa nakazuje uprzednie dochodzenie roszczenia przeciwko publicznemu podmiotowi prawa przed określonym organem. Jeżeli organ ten nie wyda orzeczenia w oznaczonym terminie albo oddali zgłoszone roszczenie w całości lub w części, dopuszczalne jest powództwo przed sądem powszechnym. Najważniejsze znaczenie ma tu postępowanie wzywające do uznania roszczenia przewidziane w § 8 ustawy o odpowiedzialności służbowej z 18 grudnia 1948 r. (BGBl z 1949 r., nr 20). Stosowanie do tego przepisu poszkodowany zgłasza podmiotowi odpowiedzialnemu za szkodę roszczenie na piśmie. Jeżeli podmiot, ten nie wypowie się co do zgłoszonego roszczenia w ciągu 3 miesięcy albo odmówi uznania żądania w całości lub w części, można dochodzić wspomnianego roszczenia w drodze powództwa. Powództwo zaś wytoczone przed pisemnym zgłoszeniem roszczenia albo przed upływem 3-miesięcznego terminu podlega odrzuceniu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej⁴³.

⁴¹ Jodłowski, Siedlecki, *op. cit.*, s. 81–82.

⁴² L. Rosenberg, K. H. Schwab, *Zivilprozessordnung*, X Auflage, München 1969, s. 60 i 165.

⁴³ H. W. Fasching, *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, I Band, Wien 1959, s. 66.

Na tle ustawodawstw socjalistycznych występują również podobne konstrukcje. W NRD wskazać można na sprawy wynikające z ustawy o odpowiedzialności państwa. Stosownie do tej ustawy, organ, którego pracownik wyrządził szkodę, zobowiązany jest do wydania orzeczenia o podstawie i wysokości odszkodowania. Natomiast w myśl art. 2 przepisów wprowadzających ustawę z 27 lutego 1975 r. o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi, powstałych wskutek szczepień ochronnych i innych środków ochronnych (GBL I/75, nr 21, s. 353), droga sądowa przewidziana jest w wypadku sporu o wysokość odszkodowania za szkodę wynikłą ze szczepienia⁴⁴. Wynika z tego, że droga sądowa dla dochodzenia omawianego odszkodowania dopuszczalna jest dopiero po wydaniu orzeczenia w tej sprawie przez właściwy organ.

W Związku Radzieckim stosownie do art. 56 ustawy o wynalazkach i projektach racjonalizatorskich z 25 kwietnia 1959 r. (SPZSRR 1959, nr 9, s. 59) spory o pierwszeństwo projektu racjonalizatorskiego rozpoznają organy administracyjne. Jeżeli spór nie zostanie rozstrzygnięty w tym trybie, racjonalizator może wytoczyć powództwo przed sądem. Stosownie zaś do art. 19 tejże ustawy, sprawy o wysokość, sposób rozliczenia oraz termin wypłaty wynagrodzenia rozstrzyga zarząd przedsiębiorstwa wspólnie z lokalnymi komitetami zakładowymi. W razie niezgadzania się z ich rozstrzygnięciem racjonalizator lub wynalazca może odwołać się do organizacji nadrzędnej nad zarządem swojego przedsiębiorstwa, która obowiązana jest rozpoznać odwołanie w ciągu 1 miesiąca. W razie nieotrzymania odpowiedzi na odwołanie we wskazanym terminie albo w razie niezadowolenia z wydanego orzeczenia, wynalazca lub racjonalizator może wytoczyć powództwo do sądu⁴⁵.

Na tle bułgarskiego postępowania cywilnego Ż. Stalew stwierdza, że dopuszczalność drogi sądowej wykazuje w niektórych kategoriach spraw cechy szczególne, które pozwalają na wyróżnienie dopuszczalności drogi sądowej funkcjonalnej, warunkowej i równoległej. Funkcjonalna dopuszczalność drogi sądowej zachodzi we wszystkich sprawach pracowniczych, do rozpoznania których właściwa jest komisja rozjemcza jako I instancja. We wszystkich tych sprawach sąd działa jako III instancja. Warunkowa dopuszczalność drogi sądowej wskazana jest w art. 11—13 ustawy o spółdzielczości. Wchodzi ona w grę, gdy organ spółdzielczy nie rozpozna w przewidzianym terminie sprawy należącej do jego kompetencji. Równoległa zaś dopuszczalność drogi sądowej i drogi przed innym organem występuje w dekrete o ochronie

⁴⁴ H. Kellner, J. Göhring, H. Kietz, *Zivilprozessrecht, Grundriss*, Berlin 1977, s. 29.

⁴⁵ N. I. Awdiejenko w pracy zbiorowej pod red. N. A. Czecziny, *Grazhdanski proces*, Moskwa 1968, s. 129.

gospodarki rolnej przed szkodami wyrządzonymi w majątku gospodarstwa rolnego. W zależności od stron, zainteresowany może wnieść sprawę do sądu albo arbitrażu państwowego, a nie do organu wskazanego w cytowanym dekrete⁴⁶.

Analiza tych wypadków pozwala na wyciągnięcie wniosku, że poszczególne ustawodawstwa wprowadzając konstrukcję czasowej niedopuszczalności drogi sądowej kierują się określonymi, niekiedy podobnymi motywami. W prawie austriackim niedopuszczalność ta występuje w sprawach, w których stroną pozwaną jest podmiot prawa publicznego, zaś w ustawodawstwie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawach dotyczących odpowiedzialności państwa. Ustawodawstwo radzieckie, bułgarskie wprowadzają konstrukcję takiej niedopuszczalności w tych samych sprawach, w jakich zachodzi ona również w systemie polskim (o czym dalej), a mianowicie w sprawach wynalazczych i spółdzielczych. Dla polskiego systemu charakterystyczne jest także, że we wszystkich wypadkach czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w sprawach należących do procesu stroną pozwaną jest jednostka gospodarki uspołecznionej.

Jak wynika z powyższego przeglądu, szereg autorów dostrzega wypadki, w których sądy (powszechne) mogą stać się kompetentne do rozpoznania określonych spraw po uprzednim spełnieniu się warunków przewidzianych w przepisach szczególnych, przy czym do czasu spełnienia się tych warunków droga sądowa dla dochodzenia wspomnianych spraw jest niedopuszczalna.

Charakter i ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na bliższe przedstawienie wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. W systemie polskim występuje bowiem kilkanaście takich wypadków uregulowanych przez przepisy rozsiane w rozmaitych aktach prawnych, niekiedy bardzo odległych od siebie zarówno pod względem czasu ich uchwalenia, jak i charakteru regulowanych przez nie spraw. Niektórym z tych wypadków poświęciłem w swoim czasie osobne opracowania, starając się wykazać występującą w nich konstrukcję czasowej niedopuszczalności drogi sądowej⁴⁷. Obecnie ograniczę się jedynie do przedstawienia listy wypadków, które traktuję jako wypadki tej niedopuszczalności. Z góry jednak należy zaznaczyć występującą zasadni-

⁴⁶ Ż. Stalew, *Bułgarsko graždansko processualno prawo*, Sofia 1970, s. 109.

⁴⁷ J. Jankowski, *Postępowanie reklamacyjne a dopuszczalność drogi sądowej i drogi arbitrażowej*, „Nowe Prawo” 1971, nr 7—8, s. 1106; *idem*, *Postępowanie przed komisjami rozjemczymi a dopuszczalność drogi sądowej*, *ibidem*, 1973, nr 4; *idem*, *Sprawy o naprawienie szkód w rozumieniu prawa wodnego i tryb ich rozpoznawania*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1974, ser. I, z. 106; *idem*, *Postępowanie wewnątrzspółdzielcze a dopuszczalność drogi sądowej*, *ibidem*, 1978, z. 42.

czą rozbieżność stanowisk doktryny i orzecznictwa co do traktowania poszczególnych wypadków za wypadki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. W niektórych bowiem wypadkach stanowczo odrzuca się tezę o niedopuszczalności drogi sądowej, w innych zdaniach na ten temat bywają podzielone lub w zasadzie zgodne. W szczególności niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że w szeregu wypadków, o jakich będzie mowa, zachodzi nie (czasowa) niedopuszczalność drogi sądowej, ale brak przesłanki materialnej pozytywnej, czy też istnienie przesłanki materialnej negatywnej w postaci tzw. przedwczesności powództwa⁴⁸. Z braku miejsca nie zostaną tu przedstawione argumenty przemawiające za zakwalifikowaniem wszystkich dalej przedstawionych wypadków jako wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej.

3. Z konstrukcją czasowej niedopuszczalności drogi sądowej mamy do czynienia w pewnych sprawach wynikających na tle ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach⁴⁹. Zgodnie z art. 30 § 1 tej ustawy dochodzenie w drodze sądowej roszczeń wynikających ze stosunku członkostwa jest dopuszczalne przy wyczerpaniu postępowania wewnątrzsądowego lub po bezskutecznym upływie terminów ustalonych w statucie spółdzielni dla podjęcia decyzji przez organ odwoławczy. Droga sądowa jest zatem niedopuszczalna dla dochodzenia roszczeń ze stosunku członkostwa spółdzielni bez uprzedniego wyczerpania postępowania wewnątrzsądowego. Niedopuszczalność ta ma charakter czasowy, trwa bowiem do nastąpienia określonego zdarzenia, którym jest wyczerpanie postępowania wewnątrzsądowego albo bezskuteczny upływ terminów dla podjęcia decyzji przez organ odwoławczy.

Podobnie przedstawia się sytuacja o sprawach o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy uregulowanych w ustawie z 19 października 1972 r. o wynalazczości⁵⁰. Artykuł 105 tej ustawy przewiduje, że jeżeli twórca pracowniczego projektu wynalazczego nie zgadza się z decyzją jednostki gospodarki społecznej w sprawie wynagrodzenia za jego projekt, może odwołać się do jednostki nadrzędnej (w trybie postępowania administracyjnego). Twórca niezadowolony z decyzji jednostki nadrzędnej może dochodzić roszczenia o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przed sądem wojewódzkim właściwym

⁴⁸ Tak np. M. Piekarski, *Wpływ postępowania wewnątrzsądowego na sądowe postępowanie cywilne*, „Nowe Prawo” 1971, nr 12, s. 1775, w odniesieniu do powództw o roszczenia z tytułu członkostwa spółdzielni, wytoczonych bez uprzedniego wyczerpania postępowania wewnątrzsądowego.

⁴⁹ Dz. U., nr 12, poz. 61 z późn. zm.

⁵⁰ Dz. U., nr 43, poz. 272.

ze względu na siedzibę jednostki gospodarki uspołecznionej zobowiązanej do wypłaty wynagrodzenia. Należy przyjąć, że w razie wniesienia sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy wprost do sądu z pominięciem drogi administracyjnej mielibyśmy do czynienia z czasową niedopuszczalnością drogi sądowej.

Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi również w stosunku do roszczeń przeciwko pewnym jednostkom gospodarki uspołecznionej, dla których to roszczeń przepisy przewidują obowiązkowe postępowanie reklamacyjne. Tryb tego postępowania uregulowany jest w szeregu aktów prawnych, ogólnie zaś można stwierdzić, iż przepisy tych aktów uzależniają możliwość dochodzenia pewnych roszczeń przed sądem od wyczerpania postępowania reklamacyjnego. Z obowiązkowym postępowaniem reklamacyjnym spotykamy się przy dochodzeniu roszczeń z tytułu przewozu kolejowego, samochodowego, lotniczego, pewnych roszczeń z tytułu przewozu w żegludze przybrzeżnej i śródlądowej, jak również roszczeń z tytułu usług pocztowych.

Problem czasowej niedopuszczalności drogi sądowej pojawia się również w stosunku do powództw o zwolnienie od egzekucji przewidzianych w art. 841 i następnym k.p.c. i w art. 135 § 3 k.k.w. Problem ten usuwa się tam jednak niekiedy na dalszy plan wobec szczególnego unormowania w art. 842 k.p.c. warunków formalnych pozwu. Bliżej zajmemy się tą kwestią przy omawianiu skutków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej.

W myśl art. 11 ustawy z dnia 2 grudnia 1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych⁵¹ od decyzji organu PZU w sprawie odszkodowania lub świadczenia można w ciągu 30 dni od dnia otrzymania tej decyzji odwołać się do organu bezpośrednio nadrzędnego PZU. Jest to tzw. postępowanie likwidacyjne. Jeżeli osoba zainteresowana nie zgadza się z decyzją organu nadrzędnego PZU lub nie skorzysta z postępowania odwoławczego, może dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej. W razie więc niewyczerpania postępowania likwidacyjnego zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej dla dochodzenia wspomnianych roszczeń przed sądem. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w stosunku do dochodzenia niektórych roszczeń wynikających z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych. Jak wiadomo, rozporządzenie Rady Ministrów z 29 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych⁵² w § 20 ust. 4 stanowi, że dochodzenie na drodze sądowej roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicz-

⁵¹ Dz. U., nr 72, poz. 357.

⁵² Dz. U., nr 46, poz. 274.

nych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów (OC) może nastąpić nie wcześniej niż po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczeń zakładowi ubezpieczeń. Do tego wypadku czasowej niedopuszczalności drogi sądowej powrócimy również w rozważaniach na temat jej skutków.

Niedopuszczalność drogi sądowej o charakterze czasowym zachodzi też w stosunku do roszczeń o rozgraniczenie nieruchomości zgłoszonych do sądu bez uprzedniego wyczerpania postępowania przewidzianego w dekrecie z 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości⁵³.

Z omawianą przeszkodą procesową spotykamy się również na gruncie art. 38 ust. 1 ustawy z 24 października 1974 r. — prawo wodne⁵⁴. W myśl tego przepisu decyzja organu administracji o odszkodowaniu za szkodę w rozumieniu prawa wodnego oraz o rozgraniczeniu gruntów pokrytych wodami powierzchniowymi z gruntami przyległymi do tych wód jest ostateczna. Strona w terminie 30 dni od otrzymania decyzji może dochodzić swoich roszczeń przed sądem albo komisją arbitrażową.

Przedstawione wypadki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej odznaczają się dużą doniosłością ze względu na częstotliwość ich występowania w praktyce. Ponadto wypadki tej niedopuszczalności o mniej-szym już praktycznie znaczeniu przewidziane są w ustawie z 18 sierpnia 1950 r. o dostarczaniu środków przewozowych na rzecz wojska i służby bezpieczeństwa publicznego w czasie pokoju⁵⁵, w rozporządzeniu Rady Ministrów z 5 września 1951 r. w sprawie świadczenia usług transportowych na niektóre cele ogólnogospodarcze⁵⁶, w rozporządzeniu Rady Ministrów z 3 września 1971 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony kraju⁵⁷, w rozporządzeniu ministra żeglugi z 15 września 1966 r. w sprawie powoływania dyspaszerów i postępowania dyspaszerskiego⁵⁸, w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych⁵⁹ oraz w ustawie z 20 maja 1976 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych⁶⁰.

W związku z przedstawionym rozsianiem poszczególnych wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w różnych aktach prawnych, niekiedy dość odległych od siebie pod względem czasu ich

⁵³ Dz. U., nr 53, poz. 298 z późn. zm.

⁵⁴ Dz. U., nr 38, poz. 230.

⁵⁵ Dz. U., nr 36, poz. 322.

⁵⁶ Dz. U., nr 49, poz. 359.

⁵⁷ Dz. U., nr 23, poz. 213.

⁵⁸ Dz. U., nr 44, poz. 267.

⁵⁹ Dz. U., nr 77, poz. 673.

⁶⁰ Dz. U., nr 19, poz. 121.

wydania, nie sposób nie zauważyć pewnego braku stabilizacji prawnej w interesującym nas zakresie. Z jednej strony wspomniany brak przejawia się w tym, że w określonych sprawach, w których pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów droga sądowa otwierała się po wyczerpaniu innego postępowania, ustawodawca wyłącza w nowych przepisach w ogóle drogę sądową, co jest wyrazem stale rosnącej tendencji do ograniczania tej drogi na rzecz innych postępowań, w szczególności postępowania administracyjnego⁶¹. Z drugiej strony wszakże można zaobserwować pewne rozszerzenie zakresu drogi sądowej (o czym dalej).

Tak więc w myśl § 7 pkt 6 i § 8 pkt 1 już nie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 2 sierpnia 1957 r. w sprawie odszkodowania za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez dziki, jelenie i daniela⁶², o odszkodowaniu tym orzekano w trybie postępowania administracyjnego, a po wyczerpaniu tego postępowania można było wystąpić na drogę sądową. Zachodziła więc niedopuszczalność drogi sądowej w razie wystąpienia z powództwem o odszkodowanie z pominięciem drogi administracyjnej⁶³. Natomiast według obowiązującego obecnie rozporządzenia Rady Ministrów z 1 sierpnia 1975 r. w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i daniela⁶⁴ decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje właściwe nadleśnictwo (§ 4 ust. 5). Od decyzji tej przysługuje poszkodowanemu w terminie 7 dni od dnia doręczenia odwołanie do naczelnika gminy, który wydaje ostateczną decyzję o odszkodowaniu (§ 6 ust. 1 i 2). Droga sądowa do dochodzenia odszkodowań za szkody określone w tych przepisach jest w ogóle wyłączona⁶⁵.

Znaczne ograniczenie drogi sądowej odnotować należy również w stosunku do roszczeń pracowniczych. Pod rządem przepisów obowiązujących do końca roku 1974, a w szczególności dekretu z 24 lutego 1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych⁶⁶ w sprawach należących do właściwości wspomnianych komisji zachodziła niedopuszczalność drogi sądowej. W pewnych jednak, określonych w art. 10, ust. 2, art. 11 ust. 3 i art. 13 ust. 3 dekretu, wypadkach następowało

⁶¹ Stwierdzają to E. Wengerek, *Zakres sądowej ochrony w sprawach cywilnych*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 3, s. 44 oraz M. Tyczka, *Pozasądowe tryby załatwiania spraw cywilnych*, *ibidem*, 1972, nr 8—9, s. 118.

⁶² Dz. U., nr 42, poz. 194.

⁶³ Jodłowski, Siedlecki, *op. cit.*, s. 81—82; Jankowski, *Postępowanie reklamacyjne...*, s. 1113.

⁶⁴ Dz. U., nr 28, poz. 146.

⁶⁵ Orzeczenie SN z 24 IX 1974 — I CZ 117/74, OSpIKA 1975, nr 7—8, poz. 177.

⁶⁶ Dz. U., nr 10, poz. 35.

otwarcie tej drogi. W omawianych sprawach zachodziła zatem czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, która trwała do chwili nastąpienia określonego zdarzenia. Zdarzeniem tym było wyczerpanie postępowania rozjemczego (w razie braku jednomyślności komisji rozjemczej), uchylenie orzeczenia zakładowej komisji rozjemczej przez zarząd główny związku zawodowego albo prawomocnego orzeczenia przez Centralną Radę Związków Zawodowych⁶⁷. Po przejściu na drogę sądową, dana sprawa toczyła się według art. 459—477 k.p.c. regulujących postępowanie odrębne w sprawach o roszczenia pracowników. To ostatnie postępowanie miało zastosowanie również w sprawach o roszczenia pracownicze nie objętych właściwością komisji rozjemczych. Zakres tego postępowania uległ jednak istotnemu ograniczeniu w wyniku wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. kodeksu pracy⁶⁸. Obecnie wszystkie w zasadzie spory o roszczenia pracowników ze stosunku pracy należą do kompetencji komisji rozjemczych, komisji odwoławczych do spraw pracy oraz sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to również świadczeń przysługujących od zakładu pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 248 k.p.). W związku z tym, zakres stosowania działu k.p.c. dotyczącego postępowania w sprawach o roszczenia pracowników ogranicza się, o ile chodzi o roszczenia pracownicze, głównie do roszczeń spadkobierców pracowników⁶⁹.

Zagadnienie rozgraniczenia dróg postępowania sądowego i administracyjnego w sprawach wynalazczych przeszło na gruncie ustawodawstwa polskiego pewną ewolucję. Ustawodawstwo obowiązujące w latach 1945—1962 w sposób widoczny ograniczało postępowanie sądowe w sprawach wynalazczych, w szczególności w zakresie wynalazczości pracowniczej, na rzecz postępowania administracyjnego. Przesunięcie akcentu z postępowania sądowego na rzecz postępowania administracyjnego zostało dokonane przepisami dekretu z 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej⁷⁰. W ślad za tym poszło również orzecznictwo Sądu Najwyższego, rozstrzygając wątpliwe problemy delimitacji dróg postępowania na korzyść postępowania administracyjnego. Zmiany w kierunku odwrotnym dokonała ustawa z 1962 r. — prawo wynalazcze⁷¹ i obecnie obowiązująca ustawa z 19 października 1972 r. o wy-

⁶⁷ Jankowski, *Postępowanie przed komisjami...*, s. 506.

⁶⁸ Dz. U. 1974, nr 24, poz. 141.

⁶⁹ Resich, *op. cit.*, w przyp. 18, s. 720; A. Krajewski w opracowaniu zbiorowym: G. Bieniek, J. Bról, A. Krajewski, W. Maśewicz, J. Szczerski, *Kodeks pracy — komentarz*, Warszawa 1977, s. 749.

⁷⁰ Dz. U. 1956, nr 3, poz. 21 (T. J.).

⁷¹ Ustawa z 31 maja 1962 roku, Dz. U., nr 33, poz. 156.

nalazczości⁷². Artykuł 113 tej ustawy stanowi, że spory nie objęte przepisami art. 108—112, a dotyczące roszczeń cywilnoprawnych z zakresu spraw wynalazczości, rozstrzygane są w trybie postępowania sądowego i arbitrażowego. Obecnie obowiązujące prawo wynalazcze potwierdza więc zasadę wynikającą z art. 2 k.p.c., w myśl której, jeżeli wyraźny przepis prawa nie stanowi inaczej, do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne. Ponadto ustawa o wynalazczości, przez likwidację Komisji Rozjemczej przy Urzędzie Patentowym i przekazanie rozpoznawanych przez tę Komisję spraw do kompetencji sądów powszechnych znacznie ograniczyła zakres drogi administracyjnej na korzyść drogi sądowej⁷³.

Rozszerzenie zakresu drogi sądowej wynika również z przepisów znowelizowanego kodeksu postępowania administracyjnego⁷⁴. W myśl art. 160 § 1 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 (określającego przyczyny nieważności decyzji) albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę; o odszkodowaniu tym orzeka organ administracji określony w § 4 art. 160 k.p.a. Strona niezadowolona z przyznanego jej odszkodowania przez organ administracji państwowej może, w terminie 30 dni od doręczenia jej decyzji w tej sprawie, wytoczyć powództwo (§ 5). Tryb powyższy stosuje się również w wypadku, jeżeli naczelny organ administracji państwowej uchylił lub zmienił decyzję ostateczną, gdy w inny sposób nie można usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo zapobiec poważnym szkodom dla gospodarki narodowej lub dla ważnych interesów Państwa, a strona poniosła wskutek uchylenia lub zmiany decyzji — szkodę (art. 161 § 1 i 5 k.p.a.).

4. Jak była o tym mowa, kodeks postępowania cywilnego operuje pojęciem niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu ogólnym. Z przepisów kodeksu może wynikać jedynie rozróżnienie sytuacji, w których niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi już w chwili wszczęcia postępowania (art. 199 § 1 pkt 1), od sytuacji, w jakich wszczęcie postępowania było dopuszczalne, jednakże dopiero w toku postępowania droga sądowa stała się niedopuszczalna (art. 355 § 1). W związku z tym, w nauce i orzecznictwie spotyka się rozróżnienie niedopuszczal-

⁷² Dz. U., nr 43, poz. 272.

⁷³ H. Konieczna, *Prace z wynalazczości i prawa autorskiego*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1975, z. 5, s. 207—208.

⁷⁴ Ustawa z 31 stycznia 1980 roku o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie kodeksu postępowania administracyjnego — Dz. U., nr 4, poz. 8 (T. J. — Dz. U., nr 9, poz. 26).

ności drogi sądowej o charakterze pierwotnym, tj. takiej, która zachodzi już w chwili wszczęcia postępowania, oraz niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze następczym, tj. takiej, która powstaje w toku postępowania⁷⁵. Konstrukcja niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze następczym wydaje się jednak wątpliwa co do swojej trafności, o czym dalej. Jeżeli już jednak przyjąć rozróżnienie niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze pierwotnym i następczym, warto zastanowić się nad stosunkiem tego podziału do podziału niedopuszczalności drogi sądowej na bezwzględną i względną. Wydaje się, że pierwotna niedopuszczalność drogi sądowej może mieć charakter bezwzględny albo względny. Natomiast następcza niedopuszczalność drogi sądowej, jak to zostanie jeszcze wykazane, ma zawsze charakter bezwzględny.

Jak wynika z dokonanego przeglądu wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, warunki których spełnienie powoduje odpadnięcie tej niedopuszczalności, a więc otwarcie drogi sądowej, określone są rozmaicie w zależności od przewidujących je aktów prawnych, a więc jako wyczerpanie określonego postępowania, niezadowolenie strony z orzeczenia, niezgadzanie się z orzeczeniem, nieuwzględnienie żądań lub wniosków, niedojście do ugody, czy upływ pewnego okresu czasu.

Gdyby pokusić się o klasyfikację wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej można by wyróżnić trzy grupy tych wypadków:

- a) droga sądowa jest niedopuszczalna do czasu wyczerpania postępowania administracyjnego,
- b) droga sądowa jest niedopuszczalna do czasu wyczerpania postępowania reklamacyjnego,
- c) droga sądowa jest niedopuszczalna do czasu wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego.

5. W zależności od przedstawionych podziałów niedopuszczalności drogi sądowej różnie kształtują się jej skutki. Aczkolwiek, z uwagi na temat niniejszego opracowania, interesować nas powinny w zasadzie tylko skutki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, to jednak celowe a nawet konieczne jest uprzednie krótkie przedstawienie skutków niedopuszczalności drogi sądowej w ogóle, tj. tak jak są one ujęte w kodeksie postępowania cywilnego. Przedstawienie tych skutków stworzy nie tylko właściwy punkt wyjścia dla późniejszego omówienia skutków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, ale pozwoli na

⁷⁵ Resich, *Przesłanki...*, s. 119; Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 25; Siedlecki, *op. cit.*, w przyp. 18, s. 556; *Orzeczenie SN z 15 II 1947 — C III 982/46, OSN 1947, poz. 60.*

wykazanie różnic między skutkami niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu ogólnym a skutkami czasowej niedopuszczalności drogi sądowej.

Występowanie niedopuszczalności drogi sądowej sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. 2 k.p.c.). W zależności jednak od tego, czy niedopuszczalność ma charakter pierwotny czy też następny, kodeks postępowania cywilnego przewiduje różne skutki tej niedopuszczalności. Stwierdzenie przez sąd niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze pierwotnym powoduje odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), a jedynie w sprawach o roszczenia pracowników przekazanie sprawy właściwemu organowi (art. 463 § 1 k.p.c.). Niedopuszczalność drogi sądowej o charakterze pierwotnym wywołuje wspomniane skutki niezależnie od momentu jej stwierdzenia przez sąd. O pierwotnym charakterze bowiem tej przeszkody procesowej, a zatem i o jej skutkach, decyduje okoliczność, że zachodziła ona już w chwili wszczęcia postępowania.

Jeżeli w procesie dojdzie do stwierdzenia niedopuszczalności o charakterze następczym, sąd umorzy postępowanie (art. 355 § 1 k.p.c.)⁷⁶. Jak już wspomniano, możliwość zajścia niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze następczym jest jedynie teoretyczna. W literaturze wprowadzie podaje się jako jej przykład niedopuszczalność powstała w wyniku zmiany stanu prawnego⁷⁷, należy mieć jednak na względzie okoliczność, że z reguły, gdy ustawa przekazuje pewną grupę spraw do innego trybu postępowania niż postępowanie cywilne sądowe, zawiera przepisy przejściowe, które zapobiegają powstawaniu niedopuszczalności drogi sądowej co do postępowania wszczętego pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów⁷⁸. W orzecnictwie natomiast traktuje się jako wypadek niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze następczym pojawienie się w toku postępowania jednostek gospodarki uspołecznionej po obu stronach procesowych. Tak więc w orzeczeniu z 15 sierpnia 1975 r. — I CR 469/75⁷⁹ Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli w toku procesu, w którym po jednej stronie występuje jednostka gospodarki uspołecznionej, wchodzi po drugiej stronie w wyniku spadkobrania po przeciwniku procesowym druga tego rodzaju jednostka, to zgodnie z art. 2 § 2 k.p.c. dalsza droga sądowa jest niedopuszczalna, a postępowanie dotychczasowe ulega umorzeniu z mocy

⁷⁶ Resich, *Prześlanki...*, s. 119; Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 25.

⁷⁷ Resich, *Dopuszczalność...*, s. 98; Resich, *Prześlanki...*, s. 119.

⁷⁸ Np. dekret z 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U., nr 9, poz. 58) — art. 39 oraz dekret z 24 lutego 1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych (Dz. U., nr 10, poz. 35) — art. 17 ust. 2.

⁷⁹ OSNCP 1976, nr 7—8, poz. 168.

art. 355 § 1 k.p.c. Podobna sytuacja była przedmiotem orzeczenia Sądu Najwyższego z 14 listopada 1973 r. — I PR 347/73⁸⁰. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przyjął, że w świetle art. 355 § 1 k.p.c., gdy niedopuszczalne stało się w instancji rewizyjnej rozpoznanie sporu między podmiotami arbitrażowymi przez sąd powszechny, sąd rewizyjny powinien uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie w sprawie, bez wdawania się w ocenę zgłoszonych w rewizji zarzutów. Orzeczenie to zostało poddane krytyce przez W. Broniewicza, którego argumentacja odnosić się może i do tezy wcześniej cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego. Autor ten zwraca uwagę na okoliczność, że w rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sytuacji brak jest raczej podmiotu legitymowanego do następstwa procesowego po zmarłej stronie, co oznacza trwały następczy brak strony procesowej. Ustaliwszy zatem, że jedynym następcą prawnym zmarłej strony, której przeciwnik procesowy należy do podmiotów arbitrażowych, jest również taki podmiot, sąd powinien, bez podejmowania zawieszzonego postępowania, takowe umorzyć z powodu trwałego następczego braku strony procesowej (art. 355 § 1 k.p.c.)⁸¹.

Mimo że sąd jest obowiązany badać z urzędu i w każdym stanie sprawy, czy nie zachodzi niedopuszczalność drogi sądowej, nie wyklucza to, rzecz jasna, możliwości zgłoszenia przez pozwanego zarzutu, którego przedmiotem byłaby ta przeszkoda procesowa. Zarzut niedopuszczalności drogi sądowej należy do kategorii zarzutów procesowych, zwanych przez ustawę niezupełnie ściśle zarzutami formalnymi (art. 221 i 222 k.p.c.). Zarzuty procesowe dotyczą przede wszystkim nieprawidłowości w wytoczeniu powództwa, których uwzględnienie uzasadnia zwrot pozwu, odrzucenie pozwu lub przekazanie sprawy⁸². Wydaje się, że możliwość zgłoszenia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej, mimo iż chodzi w nim o przeszkodę uwzględnianą z urzędu, ma duże znaczenie procesowe, ponieważ zmusza sąd do wyraźnego ustosunkowania się do kwestii dopuszczalności (niedopuszczalności) drogi sądowej⁸³. W razie bowiem zgłoszenia wspomnianego zarzutu sąd może ograniczyć rozprawę tylko co do tego zarzutu, co oznacza, że sąd może przeprowadzić co do niego oddzielną rozprawę (art. 220 k.p.c.). Pozwany nie może jednak odmówić wdania się w spór co do istoty sprawy, chociaż wniósł taki zarzut (art. 221 k.p.c.). W razie uwzględnienia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej sąd wyda postanowienie o odrzuce-

⁸⁰ OSPiKA 1974, nr 12, poz. 257.

⁸¹ Glosa do cytowanego orzeczenia — *ibidem*.

⁸² Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 137.

⁸³ Resich, *Dopuszczalność...*, s. 87.

niu pozwu. Postanowienie takie może zapaść na posiedzeniu niejawnym (art. 199 § 3 k.p.c.). Natomiast w razie oddalenia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej sąd wyda oddzielne postanowienie, które ustawa nazywa gdzie indziej (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.) postanowieniem odmawiającym odrzucenia pozwu, i może wstrzymać dalsze rozpoznanie sprawy, aż do uprawomocnienia się tego postanowienia (art. 222 zd. 2 k.p.c.). Postanowienie to jest bowiem z mocy art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżalne zażaleniem. Kodeks postępowania cywilnego umożliwia więc nie tylko zgłoszenie zarzutu, którego przedmiotem jest okoliczność uwzględniana z urzędu, ale ponadto poddaje kontroli instancyjnej stanowisko sądu co do istnienia tej okoliczności. Wyrazem tej tendencji jest także art. 383 zd. 2 k.p.c., w myśl którego postanowienia oddalające zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, sąd rewizyjny rozpoznaje, jeżeli nie orzekał już uprzednio w tym przedmiocie. W razie nieskorzystania przez uprawniony podmiot z zażalenia na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu, może być ono kontrolowane przez sąd rewizyjny w trybie i zakresie określonym w art. 383 k.p.c., przy czym w literaturze przyjmuje się, że środek procesowy z art. 383 k.p.c. i zaskarżenie postanowienia zażaleniem wzajemnie się nie wyłączają, lecz ze sobą konkurują⁸⁴.

Postępowanie toczące się w razie niedopuszczalności drogi sądowej dobiegające jest nieważnością (art. 369 pkt 1 k.p.c.), która stanowi podstawę środka odwoławczego (art. 368 pkt 2 k.p.c.). Nieważność postępowania ma charakter nieważności względnej, gdyż wywołuje swój skutek tylko w razie stwierdzenia w odpowiednim orzeczeniu sądowym. Gdy jednak dojdzie do uprawomocnienia się orzeczenia mimo niedopuszczalności drogi sądowej, uchylenie takiego orzeczenia może jeszcze nastąpić w drodze rewizji nadzwyczajnej (art. 417 § 1 k.p.c.). Należy przy tym zaznaczyć, że niedopuszczalność drogi sądowej nie ulega usunięciu nawet po upływie terminu do wniesienia rewizji nadzwyczajnej przewidzianego w art. 421 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy uchyli bowiem zaskarżone orzeczenie bez względu na termin złożenia rewizji nadzwyczajnej, jeżeli w sprawie zachodziła niedopuszczalność drogi sądowej (art. 421 § 3 k.p.c.).

6. Po krótkim naszkicowaniu kwestii skutków niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu ogólnym należy przejść do przedstawienia tej kwestii odnośnie do czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. Jak już wspomniano, niedopuszczalność drogi sądowej może mieć charakter

⁸⁴ J. Niejadlik, *Kontrola rewizyjna postanowień poprzedzających wydanie wyroku w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1977, s. 71.

bezwzględny i względny. Już samo rozróżnienie tych dwóch rodzajów niedopuszczalności drogi sądowej wskazuje na pierwszą różnicę w skutkach każdego z tych rodzajów niedopuszczalności. Różnica ta polega na tym, że przy niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze bezwzględnym dana sprawa nigdy nie może być rozpoznana przez sąd powszechny, natomiast przy niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze względnym nie jest wykluczona właściwość tego sądu.

Jeżeli mamy do czynienia ze względną niedopuszczalnością drogi sądowej wynikającą z przemienności trybów postępowania sądowego i przed innymi organami, od wyboru powoda zależy, czy w sprawie będzie dopuszczalna droga sądowa. W razie więc skierowania sprawy na drogę postępowania przed innym organem niż sąd powszechny oznacza to jednocześnie definitywne zamknięcie drogi sądowej dla danej sprawy. Należy bowiem przyjąć, że w takim wypadku względna niedopuszczalność drogi sądowej przekształca się w niedopuszczalność bezwzględną, ponieważ wybór trybu postępowania przestaje już podlegać woli powoda.

Jeżeli chodzi o czasową niedopuszczalność drogi sądowej, sytuacja przedstawia się różnie w zależności od poszczególnych wypadków, w których taka niedopuszczalność występuje. Każda w zasadzie sprawa, co do której zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej, może trafić do sądu powszechnego, o ile tylko spełni się odpowiedni warunek. Warunek ten, jak była o tym mowa, może być określony w sposób rozmaity. W najogólniejszym ujęciu polega on na wyczerpaniu drogi określonego postępowania, innego niż postępowanie cywilne sądowe. W niektórych wszakże wypadkach ustawa wymaga ponadto, aby w poprzedzającym postępowaniu sądowe innym postępowaniu wydana została decyzja lub orzeczenie i aby strona nie zgadzała się z tą decyzją lub orzeczeniem albo była z nich niezadowolona (sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy oraz o odszkodowanie ubezpieczeniowe). W innych jeszcze wypadkach do otwarcia drogi sądowej wystarcza upływ pewnego okresu czasu (dochodzenie roszczeń o odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) lub poprzedzenie postępowania sądowego próbami ugodowego załatwienia sprawy w innym postępowaniu (sprawy o rozgraniczenie nieruchomości). Jeżeli warunki, od których uzależniona jest dopuszczalność drogi sądowej, zostaną spełnione, usuwa się przeszkodę procesową, jaką jest czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.

Wylania się tu zagadnienie, jak przedstawia się kwestia tej niedopuszczalności w wypadku, gdy warunek, od którego spełnienia uzależniona jest dopuszczalność drogi sądowej, nie może być spełniony. Sytuacja taka może wystąpić, przykładowo, w sprawach o wynagrodzenie

za pracowniczy projekt wynalazczy. Jeżeli twórca takiego projektu nie zgadza się z decyzją jednostki gospodarki uspołecznionej, stosującej projekt, w sprawie wynagrodzenia, lecz nie wniósł odwołania od tej decyzji do jednostki nadrzędnej w ustawowym terminie, dopuszcza w ten sposób do uprawomocnienia się decyzji jednostki gospodarki uspołecznionej. Gdyby zaś w konkretnej sytuacji niemożliwe było przywrócenie terminu do wniesienia odwołania (np. uchybienie terminu było zawinione), czasowa niedopuszczalność drogi sądowej przekształca się w niedopuszczalność bezwzględną, ponieważ warunek otwarcia drogi sądowej, jakim jest tu wyczerpanie postępowania administracyjnego, nie może być już spełniony.

Podobnie przedstawia się ten problem w odniesieniu do powództw o zwolnienie od egzekucji administracyjnej. Jeżeli bowiem powód nie zgłosił administracyjnemu organowi egzekucyjnemu żądania wyłączenia przedmiotów majątkowych od egzekucji, a zgłoszenie takiego żądania nie może już być aktualne z uwagi na upływ 14-dniowego terminu z art. 35 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji⁸⁵, czasowa niedopuszczalność drogi sądowej przekształci się w niedopuszczalność bezwzględną. W tej sytuacji bowiem nie wchodzi już w grę uzyskanie postanowienia odmawiającego wyłączenia przedmiotów od egzekucji administracyjnej, stanowiącego niezbędny warunek wystąpienia z powództwem ekscydencyjnym.

W związku z przedstawianiem cech charakterystycznych, różniących czasową niedopuszczalność drogi sądowej od bezwzględnej niedopuszczalności tej drogi, nasuwa się pewna uwaga o charakterze ogólnym. Chodzi mianowicie o to, że bezwzględną niedopuszczalność drogi sądowej daje się z reguły stwierdzić już na podstawie pozwu. Jeżeli więc sąd nie wyciąga od razu przepisanych konsekwencji w stosunku do sprawy dotkniętej taką niedopuszczalnością, jest to najczęściej wynikiem przeoczenia lub błędnej kwalifikacji prawnej danego wypadku. W razie bowiem stwierdzenia na podstawie pozwu, że sprawa bezwzględnie nie należy do drogi sądowej, przewodniczący powinien, bez doręczania odpisu pozwu stronie przeciwnej, skierować sprawę na posiedzenie niejawne, w celu odrzucenia pozwu. Dopiero w razie odrzucenia pozwu, przewodniczący powinien doręczyć również pozwanemu postanowienie w tym przedmiocie z uzasadnieniem (art. 357 § 2 k.p.c.) łącznie z odpisem pozwu.

Co się zaś tyczy wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, najczęściej na podstawie pozwu nie da się stwierdzić, czy droga sądowa jest jeszcze niedopuszczalna, czy też został już spełniony waru-

⁸⁵ Ustawa z 17 czerwca 1966 r. (Dz. U., nr 24, poz. 151).

nek powodujący otwarcie tej drogi. Jeżeli z pozwu wynika w sposób oczywisty, że powód wystąpił na drogę sądową bez uprzedniego spełnienia warunku, od którego uzależniona jest dopuszczalność drogi sądowej, przewodniczący postąpi identycznie jak w wypadku bezwzględnej niedopuszczalności drogi sądowej, a mianowicie, skieruje sprawę na posiedzenie niejawne, w celu odrzucenia pozwu. W wypadku, gdy wytoczono powództwo o zwolnienie od egzekucji administracyjnej bez dołączenia do pozwu postanowienia organu administracyjnego odmawiającego wyłączenia przedmiotów od egzekucji, sytuacja przedstawia się inaczej. W odróżnieniu bowiem od innych wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej jedynie art. 842 § 1 zd. 2 k.p.c. wymaga dołączenia do pozwu odmownego postanowienia jako „efektu” postępowania administracyjnego, od którego wyczerpania uzależnione jest otwarcie drogi sądowej. W razie więc wniesienia pozwu o zwolnienie od egzekucji administracyjnej bez dołączenia wspomnianego postanowienia przewodniczący wezwie powoda do uzupełnienia tego braku w trybie art. 130 k.p.c. i zwróci pozew po bezskutecznym upływie przewidzianego w tym przepisie 7-dniowego terminu. W innych wypadkach czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, jeżeli na podstawie pozwu nie da się ustalić, czy spełniony został warunek otwarcia drogi sądowej, zachodzi konieczność wyznaczenia rozprawy, która może być ograniczona do rozpoznania kwestii dopuszczalności drogi sądowej (art. 220 k.p.c.).

Z uwagi na wzmiankowane zróżnicowanie wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, operowanie ogólnymi sformułowaniami może nastęrczać trudności. Spróbujmy wobec tego rozpatrzeć dalszy tok postępowania po wyznaczeniu specjalnej rozprawy, ograniczonej do rozpoznania kwestii dopuszczalności drogi sądowej, na przykładzie wypadku, co do którego poglądy doktryny, jeżeli chodzi o uznawanie niedopuszczalności drogi sądowej, są zasadniczo zgodne. Za wypadek taki można uznać niedopuszczalność drogi sądowej w stosunku do roszczeń przeciwko kolei z tytułu przewozu, jeżeli powództwo o te roszczenia wytoczono bez uprzedniego wyczerpania postępowania reklamacyjnego. W tego rodzaju sytuacji przewodniczący jednocześnie z wyznaczeniem rozprawy poświęconej rozpoznaniu kwestii dopuszczalności drogi sądowej zarządzi doręczenie odpisu pozwu PKP (art. 206 k.p.c.). Wyłania się tu zagadnienie, czy doręczenie PKP pozwu może być traktowane jako równoznaczne ze zgłoszeniem reklamacji. Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte pozytywnie na gruncie orzecznictwa arbitrażowego, gdzie sformułowano tezę, że doręczenie przewoźnikowi jako

pozwanemu odpisu wniosku jest równoznaczne z reklamacją⁸⁶. Wydaje się, że nie ma przeszkód do przyjęcia podobnego rozwiązania także w postępowaniu sądowym. Do takiego wniosku upoważnia akceptowana w teorii procesu cywilnego teza, że w sprawach o zasądzenie świadczenia przypadającego z zobowiązania bezterminowego, do spełnienia którego to świadczenia dłużnik nie był przez wierzyciela wezwany przed wyłoczeniem powództwa, w pozwie zawarte jest *implicite* wspomniane wezwanie. Ponieważ wezwanie to jest oświadczeniem woli w rozumieniu kodeksu cywilnego, zgodnie zaś z art. 61 tego kodeksu, oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, należy przyjąć, iż wraz z doręczeniem pozwu następuje wezwanie zobowiązanego do spełnienia świadczenia⁸⁷. Podobne rozumowanie może być zastosowane do zgłoszenia reklamacji. Ponieważ kolej, jako jednostka gospodarki uspołecznionej, obowiązana jest do wniesienia, przed pierwszą rozprawą, odpowiedzi na pozew (art. 207 § 1 k.p.c.), może ona ustosunkować się do żądań powoda już w tej odpowiedzi, a więc już w odpowiedzi na pozew może być wyrażone stanowisko kolei co do zgłoszonej przez powoda reklamacji. Należy wobec tego przyjąć, że gdyby decyzja kolei co do wniesionej reklamacji nie zadowolili powoda, nie ma przeszkód do kontynuowania postępowania. Z chwilą ustosunkowania się kolei do żądań powoda następuje wyczerpanie postępowania reklamacyjnego, a zatem ulega usunięciu czasowa niedopuszczalność drogi sądowej. Jeżeli zaś kolej podniesie w odpowiedzi na pozew zarzut, że do rozpatrzenia reklamacji przysługuje jej termin 3 miesięcy od dnia otrzymania reklamacji (art. 122 ust. 1 DKP⁸⁸), pozew powinien być odrzucony. Nie może tu wchodzić w grę zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 lub 3 k.p.c., ponieważ postępowanie reklamacyjne nie jest postępowaniem cywilnym ani postępowaniem administracyjnym.

Cechą charakterystyczną czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w odróżnieniu od bezwzględnej niedopuszczalności drogi sądowej jest, że niekoniecznie musi ona zachodzić w toku całego postępowania. Już z samego określenia niedopuszczalności drogi sądowej jako cza-

⁸⁶ Orzeczenie GKA z 25 IX 1973 — III — 1/7386/73, nie publikowane, z moim aprobowanym komentarzem w „Przeglądzie zagadnień prawnych w sprawach PSK” 1974, nr 8, s. 55.

⁸⁷ W. Broniewicz, *Interes prawny przy powództwie o zasądzenie*, „Zeszyty Naukowe UL” 1964, ser. I, z. 37, s. 137; idem, *Następstwo procesowe*, Warszawa 1971, s. 48; idem, *Postępowanie...*, s. 131; Berutowicz, *Znaczenie prawne...*, s. 131; Ereciński, *op. cit.*, w przyp. 25, s. 43.

⁸⁸ Dekret z 24 grudnia 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami (Dz. U. 1953, nr 4, poz. 7 z późn. zm.).

wej wynika, że może ona ulec usunięciu. Natomiast bezwzględna niedopuszczalność drogi sądowej jest przeszkodą procesową o charakterze nieusuwalnym.

W związku z ostatnio poruszoną kwestią nasuwa się pytanie, jak powinien postąpić sąd w wypadku, gdy nastąpiło wszczęcie postępowania mimo zachodzącej czasowej niedopuszczalności drogi sądowej (np. sąd nie spostrzegł występowania tej przeszkody procesowej, a pozwany nie zgłosił odpowiedniego zarzutu), w toku zaś postępowania został spełniony warunek otwarcia drogi sądowej (np. wydana została w odpowiednim postępowaniu decyzja, z którą nie zgadza się powód). W takim wypadku sąd powinien kontynuować postępowanie wobec odpadnięcia przeszkody procesowej, jaką była czasowa niedopuszczalność drogi sądowej. W tym sensie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 21 maja 1952 r. — C 732/52⁸⁹ przyjmując, że jeżeli w toku postępowania nastąpi konwalidacja tej przesłanki procesowej, której brak uzasadniał odrzucenie pozwu w chwili wszczęcia postępowania, sąd nie może już pozwu odrzucić, gdyż dla oceny tej kwestii decyduje w myśl ogólnej zasady chwila orzekania.

Kodeks postępowania cywilnego w zasadzie nie przewiduje jakichkolwiek odrębności, jeżeli chodzi o skutki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, ujmując bowiem niedopuszczalność drogi sądowej w sposób ogólny. Przegląd wypadków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej prowadzi jednak do wniosku, że nie każdy wypadek tej niedopuszczalności wywołuje skutek w postaci odrzucenia pozwu. Odnosi się to przede wszystkim do wypadku czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w sprawie z powództwa ekscydencyjnego (art. 842 § 1 k.p.c. i art. 135 § 3 k.k.w., w tym ostatnim wypadku jednak tylko, gdy egzekucję wszczął organ administracyjny). Jak już była o tym mowa, jeżeli do pozwu nie dołączono postanowienia organu administracyjnego odmawiającego wyłączenia przedmiotów od egzekucji, przewodniczący wezwie powoda do uzupełnienia tego braku na podstawie art. 130 k.p.c. Po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego w celu dołączenia wspomnianego postanowienia przewodniczący zwróci pozew. Niecelowe także wydaje się stosowanie sankcji w postaci odrzucenia pozwu przy zachodzącej czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w sprawach o odszkodowanie ubezpieczeniowe z tytułu OC. Ten wypadek czasowej niedopuszczalności drogi sądowej polega na tym, że otwarcie drogi sądowej uzależnione jest jedynie od zgłoszenia zakładowi ubezpieczeń roszczenia o odszkodowanie i upływu 30 dni od tego zgłoszenia. Co do tej sytuacji przyjąć można dwa różne rozwiązania, w zależności od tego, czy osoba uprawniona wystąpiła z powództwem bez

⁸⁹ „Nowe Prawo” 1952, nr 10.

zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń, czy też powództwo zostało wytoczone po uprzednim zgłoszeniu roszczenia, lecz przed upływem 30 dni od dokonania zgłoszenia. W pierwszym wypadku należy doręczyć odpis pozwu zakładowi ubezpieczeń i chwilę doręczenia pozwu potraktować jako zgłoszenie roszczenia, wyznaczając termin rozprawy po upływie 30 dni od doręczenia pozwu zakładowi ubezpieczeń. Drugie rozwiązanie wchodzi w grę wtedy, gdy z pozwu wynika, że powód zgłosił roszczenie zakładowi ubezpieczeń, lecz nie upłynęło jeszcze 30 dni od daty tego zgłoszenia. W takim wypadku przewodniczący powinien w trybie art. 208 § 1 pkt 5 k.p.c. zarządzić przedstawienie przez powoda dowodu zgłoszenia roszczenia i wyznaczyć rozprawę po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń.

W wypadku czasowej niedopuszczalności drogi sądowej zachodzącej w stosunku do sprawy o wynagrodzenie za pracowniczego projekt wynalazczy, jaka została wniesiona do sądu bez uprzedniego wyczerpania postępowania administracyjnego, również nieaktualny jest skutek w postaci odrzucenia pozwu. Zgodnie bowiem z zasadą prawną zawartą w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 listopada 1974 r. — III PZP 35/74⁹⁰ w sprawach o wynagrodzenie za pracowniczego projekt wynalazczy stosuje się odpowiednio przepisy normujące postępowanie odrębne w sprawach o roszczenia pracowników (art. 459 i następny k.p.c.), w tym także art. 463 § 1 k.p.c. Sąd zatem nie może tu odrzucić pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, lecz powinien przekazać pozew, złożony przez twórcę, właściwemu organowi⁹¹, tj. jednostce nadrzędnej nad jednostką gospodarki społecznej, która wydała decyzję w sprawie wynagrodzenia.

Poczynione uwagi na temat skutków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej odnoszą się jedynie do wypadków, w których niedopuszczalność ta miała charakter pierwotny. Ponieważ jednak niedopuszczalność drogi sądowej może mieć, przynajmniej teoretycznie, charakter następczy nasuwa się pytanie: czy i czasowa niedopuszczalność drogi sądowej może powstać dopiero w toku postępowania. Odpowiedź na to musi być zdecydowanie negatywna. O ile bowiem praktyczna możliwość zajścia w toku postępowania niedopuszczalności drogi sądowej w ujęciu ogólnym, tzn. takim, jakie występuje w kodeksie postępowania cywilnego, nasuwa co najmniej wątpliwości, o tyle wydaje się, że możliwość taka nawet teoretycznie nie wchodzi w grę w odniesieniu do czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. Niedopuszczal-

⁹⁰ OSNCP 1975, nr 4, poz. 52.

⁹¹ Tak też S. Włodzka, w pracy zbiorowej pod red. S. Grzybowskiego i A. Kopffia, *Prawo wynalazcze — zagadnienia wybrane*, Warszawa 1978, s. 461—462; S. Dalka w głosie do cytowanej uchwały SN, OSPiKA 1975, nr 11, poz. 236.

ność drogi sądowej o charakterze następczym polega na tym, że w chwili wszczęcia postępowania droga sądowa była dopuszczalna, a dopiero w toku postępowania stała się niedopuszczalna. W sytuacjach uznawanych za wypadki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej otwarcie drogi sądowej zależy od spełnienia się warunku, który w najogólniejszym ujęciu polega na wyczerpaniu drogi innego postępowania niż postępowanie cywilne sądowe. Jeżeli zatem warunek ten nie został spełniony w chwili wszczęcia postępowania, mamy do czynienia z czasową niedopuszczalnością drogi sądowej o charakterze pierwotnym. Jeżeli zaś nastąpiło już otwarcie drogi sądowej, droga ta nie może stać się w toku postępowania czasowo niedopuszczalna.

Jak była o tym mowa, skutkiem czasowej niedopuszczalności drogi sądowej zasadniczo jest odrzucenie pozwu. Kodeks postępowania cywilnego nie normuje procesowych skutków odrzucenia pozwu. Skutki te wynikają przede wszystkim z charakteru postanowienia sądu, w którym orzeka on o odrzuceniu pozwu. Postanowienie to kończy postępowanie w sprawie, nie korzysta jednak z powagi rzeczy osądzonej, gdyż nie zawiera rozstrzygnięcia co do istoty sprawy⁹². Nie stoi ono przeto na przeszkodzie ponownemu wniesieniu pozwu w tej samej sprawie, zwłaszcza jeżeli odpadnie przeszkoda procesowa w postaci czasowej niedopuszczalności drogi sądowej. Kodeks nie zawiera także przepisów, które by regulowały materialnoprawne skutki odrzucenia pozwu, a w szczególności przepisów podobnych do tych, które regulują następstwa, m. in. materialnoprawne, cofnięcia pozwu (art. 203 § 3 k.p.c.), czy też zwrotu pisma procesowego (art. 130 § 2 k.p.c.)⁹³. W tych ostatnich wypadkach bowiem kodeks stanowi, że pozew nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Z braku jednak takich przepisów nie można wyciągać wniosku, że odrzucenie pozwu nie ma żadnego wpływu na materialnoprawną stronę roszczenia zgłoszonego w odrzuconym pozwie. Na wyciągnięcie takiego wniosku nie pozwala w pierwszym rzędzie zestawienie art. 199 § 1 z art. 463 k.p.c. Stosownie do tego drugiego przepisu w sprawie o roszczenie pracownika sąd nie może odrzucić pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. W razie stwierdzenia niedopuszczalności drogi sądowej w takiej sprawie sąd przekazuje sprawę właściwemu organowi, przy czym wniesienie do sądu pozwu, następnie przekazanego właściwemu organowi wywołuje skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powódz-

⁹² Siedlecki, *op cit.*, w przyp. 18, s. 365; Z. Resich, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 47; *Orzeczenie SN z 18 VIII 1967 — II CZ 68/67*, OSPiKA 1966, poz. 238.

⁹³ Art. 130 § 1 k.p.c. dotyczy pism procesowych w ogóle, a zatem i pozwu.

twa. W orzecznictwie⁹⁴ wyrażono przy tym pogląd, że przekazanie sprawy właściwemu organowi jest równoznaczne z odrzuceniem pozwu. Z tego też względu przyjęło, m. in., że postanowienie o przekazaniu sprawy kończy postępowanie w sprawie i podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 k.p.c.). Jeżeli więc ustawa wyraźnie uznaje przekazanie sprawy właściwemu organowi za okoliczność, która nie niweczy skutków materialnoprawnych wytoczenia powództwa, nie sposób w braku odpowiedniego przepisu w tej mierze uznawać za taką okoliczność odrzucenia pozwu.

W literaturze poświęca się wiele uwagi kwestii znaczenia, jakie ma odrzucenie pozwu dla materialnoprawnych skutków wytoczenia powództwa, a w szczególności w zakresie biegu przedawnienia. Spotkać można poglądy, że skutki materialnoprawne odrzuconego pozwu zależne są od przyczyny, z jakiej pozew uległ odrzuceniu. Przykładowo wskazuje się, że w razie odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, wniesienia pozwu nie można uznać za czynność zmierzającą do dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia, czy zabezpieczenia roszczenia z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., skoro sąd nie jest powołany do rozpoznawania spraw danego rodzaju. Przedstawiciele tego poglądu uważają, że w razie odrzucenia pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej upadają materialnoprawne skutki wytoczenia powództwa⁹⁵. Natomiast W. Siedlecki słusznie podnosi, że trzeba mieć jednocześnie na względzie okoliczność, czy i jakie w danym wypadku — w świetle obowiązujących przepisów prawa cywilnego — skutki prawne mogło wywołać wniesienie pozwu⁹⁶. Uznając trafność tej uwagi W. Siedleckiego, spróbujemy rozpatrzyć kwestię skutków wytoczenia powództwa, a zwłaszcza przerwania biegu przedawnienia na przykładzie powództwa o roszczenie z tytułu przewozu kolejowego, wytoczonego bez uprzedniego wyczerpania postępowania reklamacyjnego. W razie przyjęcia wcześniej omawianej koncepcji powództwo, o jakim mowa, wytoczone przy czasowej niedopuszczalności drogi sądowej nie przerwie przedawnienia. Jeżeli, z pozwu wynika w sposób oczywisty, że powód nie zgłaszał reklamacji do kolei, przewodniczący skieruje sprawę na posiedzenie niejawne, w celu odrzucenia pozwu. W innych wypadkach przewodniczący zarządzi doręczenie odpisu pozwu kolei. Z chwilą doręczenia pozwu, w którym, jak to

⁹⁴ Orzeczenie SN z 20 III 1970 — III PRN 1/70, OSNCP 1970, nr 11, poz. 210; Orzeczenie SN 25 X 1974 — III CRN 45/74, OSNCP 1975, nr 4, poz. 70; tak też Resich, *op. cit.* w przyp. 18, s. 727.

⁹⁵ Berutowicz, *Znaczenie prawne...*, s. 148; M. Jędrzejewska: *Odrzucenie pozwu a przerwa przedawnienia*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 10, 98.

⁹⁶ Siedlecki, *op. cit.*, w przyp. 18, s. 366.

zostało ustalone, zawarte jest wezwanie do spełnienia świadczenia, kolej powinna potraktować to wezwanie jako zgłoszenie reklamacji. Stosownie do art. 128 ust. 4 DKP bieg przedawnienia roszczeń ulega zawieszeniu na okres postępowania reklamacyjnego. Należy więc przyjąć, że zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń z umowy przewozu obejmuje okres od doręczenia odpisu pozwu kolei do ustosunkowania się tejże do zgłoszonych roszczeń. Jeżeli kolej załatwi reklamację chociażby częściowo odmownie, otwiera się droga sądowa do dochodzenia roszczeń z umowy przewozu. Z chwilą bowiem ustosunkowania się kolei do reklamacji, czasowa niedopuszczalność drogi sądowej ulega usunięciu. Należy przyjąć, że z tą samą chwilą kończy się okres zawieszenia biegu przedawnienia i zaczyna ono biec w dalszym ciągu. Jednocześnie bieg przedawnienia ulega przerwaniu na skutek wytoczenia powództwa przeciwko kolei. Powództwo to bowiem może już być rozpoznane co do istoty sprawy przez sąd z racji odpadnięcia przeszkody procesowej, jaką jest czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.

Warto zauważyć, że przyjęcie takiej konstrukcji jest korzystne dla powoda ze względu na możliwość skutecznego dochodzenia jego roszczeń. Gdyby bowiem uważać, że pozew wniesiony przeciwko kolei podlega zawsze odrzuceniu z racji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, należałoby liczyć się niejednokrotnie z możliwością przedawnienia roszczeń, albowiem terminy przedawnienia roszczeń z umowy przewozu są stosunkowo krótkie.

Należy też zwrócić uwagę na moment, że przyjęcie koncepcji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej w niektórych wskazanych wypadkach jest rozwiązaniem wysoce korzystnym, jeżeli chodzi o niebagatelną stronę postępowania, jaką są jego koszty. Aby uzmysłowić ten walor posłużmy się przykładem i to takim, co do którego doktryna i orzecznictwo zdecydowanie odrzuca konstrukcję czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, a mianowicie wypadkiem powództwa o roszczenie z tytułu członkostwa spółdzielni, wytoczonego bez uprzedniego wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego. W wypadkach tych niemal powszechnie przyjmuje się, że powództwo takie podlega oddaleniu jako przedwczesne⁹⁷. Konsekwencją tego jest, iż wpis uiszczony

⁹⁷ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze — komentarz*, Warszawa 1966, s. 77; M. Gersdorf, *Droga sądowa w sprawach ze spółdzielczego stosunku członkostwa na tle nowego prawa spółdzielczego*, „Nowe Prawo” 1962, nr 2, s. 196; Piekarski, *op. cit.*, w przyp. 48, s. 1775; R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1968, s. 119; Wyrok SN z 17 VI 1968 — III PRN 29/68, OSNCP 1969, poz. 74 aprobowany przez W. Siedleckiego w przeglądzie orzecznictwa — „Państwo i Prawo” 1970, nr 5, s. 766 oraz uchwała Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej z 29 IX 1972 — „Monitor Spółdzielczy” 1972, nr 5, poz. 45.

od pozwu nie zostanie zwrócony powodowi. Powód zostanie obciążony poza tym dodatkowo zwrotem kosztów poniesionych przez pozwanego (art. 98 § 1 k.p.c.). Natomiast w razie przyjęcia, że pozew w sprawie, o jakiej mowa, podlega odrzuceniu, sąd zwróci powodowi uiszczony przez niego wpis, jeżeli odrzucenie pozwu nastąpi przed jego doręczeniem pozwanemu (art. 36 ust. 1 b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Podobnie przedstawia się sytuacja w sprawach dotyczących powództw o zwolnienie od egzekucji administracyjnej (art. 842 § 1 k.p.c. i art. 135 § 3 k.k.w.). W razie bowiem przyjęcia, że pozew wniesiony w tych sprawach, bez dołączenia postanowienia organu administracyjnego odmawiającego wyłączenia przedmiotów od egzekucji, podlega zwrotowi na podstawie art. 130 k.p.c., należy konsekwentnie uważać, iż powód odzyska wpis uiszczony od pozwu (art. 36 ust. 1 a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Jedynie w sprawach o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy kwestia kosztów jest bez znaczenia, albowiem z mocy art. 105 ust. 2 ustawy o wynalazczości twórca jest zwolniony od kosztów sądowych.

Jak wynika z przedstawionych uwag na temat skutków czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, skutki te różnią się niekiedy znacznie od skutków niedopuszczalności drogi sądowej o charakterze bezwzględnym. Skutki te nie są zresztą jednakowe w poszczególnych wypadkach czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, co wynika niewątpliwie ze wspomnianego zróżnicowania aktów prawnych przewidujących te wypadki, a co za tym idzie ze zróżnicowania regulacji prawnej tych wypadków.

Kończąc omawianie niektórych aspektów złożonej problematyki czasowej niedopuszczalności drogi sądowej nie sposób odmówić sobie pewnej refleksji dotyczącej oceny tego fenomenu, jakim jest wspomniana niedopuszczalność, fenomenu, który wywołuje tyle kontrowersji w literaturze i praktyce sądowej. Opracowanie niniejsze miało na celu wykazanie, że wprowadzenie konstrukcji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej jest podyktowane nie tylko postulatem „czystości” teorii — chociaż cel to nie błahy, ale również i względami praktycznymi. Nie można bowiem pogodzić się z tak znacznymi rozbieżnościami poglądów na temat jednej i tej samej instytucji ustawowej, jaką jest niedopuszczalność drogi sądowej, której rodzaje jedynie wyłonione zostały przez doktrynę. Sytuacja ta musi być oceniona krytycznie także z punktu widzenia metodologicznego. W miejsce bowiem uznawanej w niektórych wypadkach koncepcji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej wprowadza się w innych wypadkach różne konstrukcje, jak przedwczesność powództwa, czy zależność merytorycznego rozpozna-

nia sprawy przez sąd od rozstrzygnięcia prejudycjalnego zagadnienia przez inny organ. Prowadzi to do niepożądanego chaosu w praktyce sądowej i wiąże się z niekorzystnymi, prawnie zaś nieuzasadnionymi skutkami dla osoby dochodzącej roszczenia. Warto przy tym zaznaczyć, że wszystkie zalety, jakie niesie zastosowanie koncepcji czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, można uzyskać w oparciu o istniejący stan prawny, bez potrzeby uciekania się do jakichkolwiek wniosków *de lege ferenda*.

Instytut Prawa Cywilnego
Zakład Postępowania Cywilnego

Janusz Jankowski

L'IRRECEVABILITÉ PROVISOIRE DE LA VOIE JUDICIAIRE — SA NATURE ET SES CONSÉQUENCES

L'article traite de la nature et les conséquences de l'irrecevabilité provisoire de la voie judiciaire. Le code de la procédure civile ne se sert que d'une seule notion de l'irrecevabilité de la voie judiciaire (art. 199 § 1 point 1, 396 point 1, 463 § 1). En général, l'irrecevabilité de la voie judiciaire a lieu, quand l'affaire donnée ne peut pas être examinée par le tribunal de droit commun. Pourtant l'exclusion de l'affaire donnée de la voie judiciaire peut être tantôt complète, c'est-à-dire en aucun cas elle ne peut pas être examinée par le tribunal de droit commun (l'irrecevabilité de la voie judiciaire à caractère absolu, p. ex. l'affaire concernant la prétention aux biens entre deux entreprises d'état), tantôt l'affaire donnée peut être examinée, sous certaines conditions, par le tribunal de droit commun (l'irrecevabilité de la voie judiciaire à caractère relatif). Le caractère relatif de l'irrecevabilité de la voie judiciaire peut consister en alternance des modes de procédure judiciaire et de procédure devant d'autres organes, ou en nécessité de réaliser préalablement les conditions définies. C'est cette dernière irrecevabilité de la voie judiciaire que j'appelle provisoire. Les conditions mentionnées sont prévues dans plusieurs actes juridiques et sont déterminées comme: l'épuisement de la procédure définie, le mécontentement d'une partie de la décision judiciaire, le manque de consentement à la décision judiciaire, la négligence des demandes et des propositions, l'impossibilité de faire une transaction, l'écoulement d'un certain temps. Du point de vue pratique, les cas les plus importants de l'irrecevabilité provisoire de la voie judiciaire ont lieu dans les affaires concernant: les prétentions à titre d'être membre d'une coopérative, les récompenses d'un projet d'invention dues à un travailleur, les prétentions à titre de transport et de services postaux, la démarcation des immeubles, les dédommagements des pertes dans l'entendement du droit concernant sur les eaux.

Dans la littérature polonaise concernant la procédure civile, on peut rencontrer les opinions estimant comme l'irrecevabilité de la voie judiciaire toutes ces situations dans lesquelles le tribunal de droit commun peut se déclarer compétent en examen

de l'affaire donnée après l'épuisement de toute autre procédure, surtout administrative. Cette construction est aussi discutée dans la littérature étrangère: allemande, autrichienne, soviétique et bulgare.

Vu la circonstance que le code de la procédure civile ne différencie pas les genres particuliers de l'irrecevabilité de la voie judiciaire, ses conséquences doivent se former de manière prévue par le code en ce qui concerne l'irrecevabilité de la voie judiciaire comprise uniformément, ce que veut dire, que la demande portée en justice doit être rejetée. Cependant dans certains cas de l'irrecevabilité de la voie judiciaire, le rejet de la demande n'aura pas lieu. P.ex., au cas de récompense d'un projet d'invention due à un travailleur, le tribunal est obligé de transmettre l'affaire à l'organe compétent; dans certaines affaires concernant le dédommagement d'assurance, il suffit de fixer l'action en justice après l'écoulement de la période du temps indiquée dans les règlements.